Nr. 173. Wtorek, 2 Sierpnia 1898. Rok 88.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Antonina, Wdowa po Wielkim Księciu Toskany, zachorowała przed dwoma tygodniami wśród objawów lekkiej gorączki na katar oskrzeli.

**1. Biuletyn.**

Chociaż u Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Antoniny, Wdowie po Wielkim Księciu Toskany, katar ustąpił, ujawniły się objawy wzmagającego się uwiądu starczego. Dostojna Pacyentka nie przyjmuje od dni kilku żadnego prawie pokarmu. Pomimo to puls jest jeszcze silny.

Gmunden, 28 lipca 1898.

Dr. Gallasch w. r.
Dr. F. Pesendorfer w. r.

**2 Biuletyn.**

W ogólnym stanie Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Antoniny, Wdowie po Wielkim Księciu Toskany, nie zaszła od wczoraj żadna zmiana.

Gmunden, 29 lipca 1898.

Dr. Gallasch w. r.
Dr. F. Pesendorfer w. r.

**3. Biuletyn.**

Jej ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Antonina przepędziła noc spokojnie. Stan sił jednakowy, apetyt minimalny, puls dobry.

Gmunden, 30 lipca 1898.

Dr. Gallasch w. r.
Dr. Pesendorfer w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 22 lipca b. r. nadać najmiłościwiej Namiestnikowi Tryestu i Pobrzeża Leopoldowi hr. Goessowi godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 22 lipca b. r. nadać najmiłościwiej Wiceprezydentowi Namiestnictwa w Pradze Józefowi Stummerowi, przy sposobności zamianowania go szefem sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 lipca b. r. nadać najmiłościwiej zwyczajnemu profesorowi prawa niemieckiego w Uniwersytecie wiedeńskim radcy Dworu dr. Henrykowi Sieglowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 1 sierpnia.*

Pozbawiony władzy, rozżalony na świat cały i niepogodzony do ostatniego tchnienia z losem, zmarł w nocy z soboty na niedzielę w swojej pustelni we Friedrichruhe książę Bismarck. Z nim pożegnał ten padół doczesny jeden z najgenialniejszych mężów stanu bieżącego wieku, na którego przez trzy przeszło dziesiątki lat były zwrócone oczy nie tylko Europy, lecz i drugiej półkuli, mąż o gigantycznej woli, energii, lecz i bezwzględności, bożyszcze dla jednych, uosobienie siły brutalnej dla drugich, duchowy twórca jedności niemieckiej, mąż, któremu dzisiejsze Prusy zawdzięczają w przeważnej mierze swoją potęgę i ten wpływ jaki wywierają nie tylko w radzie Rzeszy niemieckiej, lecz w ogóle w Europie. To też pamięć tego, co zdziałał żelazny kanclerz dla Niemiec i Prus zachowała się żywo w sercach jego rodaków, a wdzięczność i zapał dla niego znajdowały wielokrotnie wyraz w entuzyastycznych, graniczących z bałwochwalczą czcią owacyach, nawet wtedy, gdy, książę był zmuszony cofnąć się z wielkiej areny politycznej do pustelni we Friedriechsruhe Na uboczu trzymała się tylko ludność katolicka, pomna wywołanej przez księcia kościelno-politycznej walki, która tyle nieszczęść i ciosów sprowadziła na wyznawców Kościoła katolickiego, a w pierwszym rzędzie dała się uczuć najdotkliwiej duchowym ich przewodnikom.

Wdzięczna i życzliwa pamięć nie będzie również towarzyszyć zmarłemu mężowi stanu ze strony ludności polskiej, która miała w nim od samego początku jego politycznego wystąpienia nieubłaganego przeciwnika Następstwa tej głębokiej i trudnej do zrozumienia nienawiści odbijają się do dzisiejszego dnia srogo na mieszkańcach narodowości polskiej W. Ks. Poznańskiego i Prus zachodnich, a dzieło Bismarcka nie tylko trwałe tych dwóch prowincyach, lecz rozwija się przy pomocy związku, który otrzymał natchnienie i inicyatywę przed trzema laty z Fridriechsruhe.

Otton Edward Leopold Bismarck, książę na Lauenburgu, generał kawaleryi, pierwszy kanclerz cesarstwa niemieckiego, urodził się dnia 1 kwietnia 1815 r. w Schönhausen w pow. magdeburskim. Ojciec jego był właścicielem dóbr ziemskich i służył za młodu w wojsku, z którego wystąpił z rangą rotmistrza. Szkołę ludową i gimnazyum ukończył w Berlinie. W r. 1835 słuchał wykładów prawa na Uniwersytetach w Getyndze i Berlinie. Po ukończeniu studyów wstąpił do służby rządowej, w której pozostawał aż do r. 1839, odbywszy zarazem przepisaną służbę wojskową. Następnie gospodarował w dobrach swojego ojca, po którego śmierci w r. 1843 objął majątek familijny Schönhausen i majątek w Pomeranii Knieghof. W roku 1846 dał się wybrać do saskiego sejmu prowincyonalnego w Merseburgu, a jako poseł wziął także udział w r. 1847 w obradach pierwszego złączonego sejmu w Berlinie, gdzie należał do stronnictwa ultrakonserwatywnego, sprzeciwiającego się energicznie wszelkiej w duchu konstytucyjnym zmianie pruskiego systemu rządowego. Na drugim sejmie, który obradował od 2 do 10 kwietnia 1848 zabrawszy głos podczas dyskusyi adresowej, w ostrych słowach potępił rząd liberalny i wydrwiwał zdobycze rewolucyi marcowej. Aby zmniejszyć wpływ rewolucyjnych stowarzyszeń i prasy, począł zakładać kluby konserwatywne i rowinął w tym kierunku nadzwyczaj energiczną akcyę. Za jego współudziałem założoną została wtedy *Neue Preussische Ztg.* (*Kreuzzeit.*), która do dziś dnia jest organem junkrów pruskich i zamieszczała często po r. 1850 odznaczające się raczej gwałtownym niż ciętym tonem artykuły pióra Bismarcka. Główna działalność młodego Bismarcka w pierwszym i drugim zjednoczonym sejmie pruskim była zwrócona ku przywróceniu naprowrót silnej władzy królewskiej.

Po rozwiązaniu w styczniu r. 1849 pruskiego zgromadzenia narodowego, wybrany do parlamentu, a po rozwiązaniu parlamentu w kwietniu 1849 r. otrzymawszy ponownie mandat poselski do parlamentu erfurckiego, jako przywódca stronnictwa prawicy występował przeciw wszelkim projektom konstytucyjnym i przeciw przyznaniu przywilejów drobnym państewkom niemieckim, gdyż już wówczas twierdził, iż przywileje takie mogą osłabić siłę Prus, a rozwiązanie kwestyi niemieckiej może nastąpić tylko przez zwycięstwo oręża pruskiego. Odtąd też został głową stronnictwa konserwatywnego i nie-

## LISTY PARYSKIE.

W lipcu.

(Opera komiczna pod nową dyrekcyą. — Kwalifikacye dyrektorskie p. Carré. — V. d'Indy i jego „Fervaal“. — Kalejdoskop wagnerowski. — Nowy rodzaj krytyki muzycznej. — Muzyka a logarytmy. — „Cyganerya“ Pucciniego i przyczyny jej powodzenia. — Wyższość talentu nad reklamą. — Tryumfy Rostanda. — Autorowie dramatyczni dawniej a teraz. — Rzesza zazdrośników. — Nowy sposób reklamy literackiej. — „Klapy“ hałaśliwe w teatrze „L'oeuvre“. — Szczęście „Marysienki“ i p. Waliszewskiego).

(Dokończenie).

Wiadomo, że Marysienka nie pochodziła bynajmniej z rodziny mogącej rościć sobie pretensye do konkurenta w koronie. Była ona córką zwykłego kapitana gwardyi, d'Arquien. Lecz matka jej wychowała ks. Maryę Gonzaga, która w r. 1645 poślubiła króla Władysława IV. Z wdzięczności ks. Gonzaga wzięła z sobą do Warszawy czteroletnią Marysienkę. Dało to powód do małego nieporozumienia, gdyż złe języki nie omieszkały wzbudzić podejrzeń króla. Twierdzono, że Marysienka była córką Maryi.

W samej rzeczy zachowanie się dworu francuskiego, który wraz z ks. Gonzaga przybył do Warszawy, nie dawało wysokiego wyobrażenia o cnocie francuskiej. Były jednak wyjątki, a wyjątki te stanowiły młode panny, którym wbito w głowę, że przywieziono je do Polski na to tylko, by znalazły sobie mężów. Panny te były o tyle sprytne, że nie kompromitowały się na seryo, zanim nie osiągnęły owego celu upragnionego.

Panna de Croy na przykład, która miała zaszczyt podobania się królowi Władysławowi, odpierała zwycięsko wszystkie ataki. Pewnego dnia, gdy hołdy wielbiciela stały się nieco natarczywymi, zauważyła:

— Zdaje mi, że Wasza królewska Mość przemawia do mnie po polsku; nie rozumiem jeszcze tego języka.

— Eh, eh — odparł król — przed chwilą, mówiąc z p. Krasińskim, zdawałaś się pani rozumieć go doskonale.

— P. Krasiński nie jest królem. By rozumieć królów, trzeba być królową. Jeśli Wasza Królewska Mość pozwoli, poproszę królowę, by mi wytłómaczyła słowa Jego...

Nie dziw, że Francuski, które tak zręcznie łódką swą kierować umiały, dobijały szczęśliwie do portu małżeńskiego. Sama królowa, Marya de Gonzaga, tuż po śmierci króla Władysława wydała się za następcę jego, Jana Kazimierza. Nie zamyślała ona bynajmniej puścić z ręki korony raz uzyskanej. Nie mniej troskliwie dbała o panny swego dworu.

Marysienkę wydała nasamprzód za Zamoyskiego, który wówczas już cierpiał na podagrę. Nie był to bynajmniej małżonek po myśli wykwintnej Francuski, której pięknośc właśnie rozwijać się zaczynała. *Visage d'un ovale un peu oblong, bouche menue aux retroussis moqueurs, nez légèrement aquilin, yeux en amande, une forêt de cheveux noirs, et dans un corps un peu fluet — des trésors de grâce et de volupté, au dire du plus autorisé des témoins.*

Marysienka znalazła pocieszycieli, których bynajmniej nie odpychała. Bo i dlaczegoż? Zdobywszy raz męża.... Przeciwnie. Z chwilą, gdy się zbliżała śmierć niewygodnego małżonka, dyplomacya kobieca kazała jej sięgać po najgrubsze środki kokieteryi, by zapewnić sobie godniejszego następcę. Strategia wdówki bywa inną niż strategia panny...

Oko jej padło na Sobieskiego. Był to nie tylko najgorętszy z jej wielbicieli, ale zarazem człowiek najpotrzebniejszy dla królowej Maryi, która zamyślała użyć go w walce z Lubomirskim. *Coûte que coûte*, Sobieskiego trzeba było „złapać“, i to bezzwłocznie.

„*Vivons contents dans la vertu*“ mawiała doń Marysienka. Nie przeszkadzało jej to naznaczyć mu schadzkę w pałacu królewskim. Słodkie chwile przerwało zjawienie się królowej i świty jej. Jeden tylko był sposób uśmierzenia głębokiej indygnacyi królewskiej. Na szczęście i usłużny kapłan znalazł się za kotarą. Zwłoki Zamoyskiego nie były jeszcze pochowane, kiedy Marysienka zaimprowizowała ten drugi związek małżeński...

A Sobieski? Niezrażony tem zdradliwem postępowaniem, pozostał u stóp Dalili swej przez życie całe. Marysienka, podobnie jak królowa Marya Gonzaga, wiodła króla swego „jak mały Etiopijczyk słonia“. Kobieta to o umyśle ciasnym, o sercu samolubnem, rozumiała się tylko na jednej rzeczy: na kokieteryi. Tajemnicą niespożytego powabu jej było kapryśne traktowanie męża, przedłużanie romansu aż do końca pożycia małżeńskiego. Po latach kilkunastu, „Seladon“ ciągle jeszcze skarży się na okrutność „Artrei“, pragnie „zamienić się w kroplę rosy i paść u nóg jej“ a nawet *se convertir en puce, non pour incommoder un corps si joli et si délicat, mais pour séjourner, sous ce déguisement discret, dans son adorable intimité.*

Główną kwestyą historyczną, którą porusza dzieło p. Waliszewskiego, jest doniosłość wpływu Marysienki. Wiadomo, że w Polsce jej to przypisywano wyłączną winę, iż Sobieski nie skorzystał z świetnych zwycięstw swych dla wzmocnienia państwa, że zdobył się tylko na porywy bohaterskie nie zaś na rządy mądre i silne. Że Marysienka nie miała najmniejszego zrozumienia dla wielkich czynów, że była to kobieta prozaiczna, zimna i wyrachowana, myśląca tylko o najbliższych korzyściach, to i Waliszewski przyznaje. Jednak, otworzywszy raz jeszcze akta jej procesu, pragnąłby zmniejszyć nieco winę jej. Zdaniem jego, Sobieski w żadnym razie nie byłby mógł być innym, niż go nam historya pokazuje, gdyż usposobienie jego skazywało go na działalność dorywczą tylko.

Jestem pewny, że większość czytelników p. Waliszewskiego nie przyklaśnie tezie jego. Oto, co pisze jeden z francuskich krytyków „Marysienki“, który powinienby dbać o obronę panny d'Arquien bardziej aniżeli historyk polski:

„A jednak, obliczywszy wszystko skrupulatnie, gdyby Marysienka była miała wielkie serce i wielki umysł, gdyby sumienie wielkiego Sobieskiego było przed nim stanęło w postaci kobiety, którą kochał; gdyby głos, którego muzyka go czarowała, był w nim budził skruchę, surowe cnoty i szlachetne ambicye, kto wie — możeby ten nieulеczalny był wyzdrowiał.“

*Puk.*

zmordowanie propagował ideę jedności niemieckiej i supremacyi Prus nad innemi państwami niemieckiemi.

Jako najenergiczniejszy i najzdolniejszy bezwątpienia przedstawiciel absolutnej monarchii, zwrócił Bismarck niebawem na siebie uwagę kół decydujących i już w maju r. 1851 otrzymał nominacyę na pierwszego sekretarza legacyi przy pruskiem poselstwie związkowem we Frankfurcie nad Menem z rangą tajnego radcy legacyjnego, a w trzy miesiące później został mianowany posłem przy związku niemieckim. W latach następnych otrzymał kilka misyj dyplomatycznych, częścią u dworów niemieckich, częścią w Wiedniu i Paryżu.

W tym też czasie dał się poznać ze swojego antiaustryackiego usposobienia, a gdy nie chciał się w niem miarkować, owszem rozpoczął rozwijać coraz gorliwszą propagandę przeciw Austryi, został przez ministerstwo Hohenzollerna w styczniu roku 1859 odwołany z Frankfurtu i mianowany ambasadorem w Petersburgu. Tu pracował ze wszystkich sił nad zadzierżgnięciem i wzmocnieniem przyjaźni między Prusami a Rossyą. Na wiosnę r. 1862 przeniesiono go na posadę posła do Paryża, ale zabawił tam krótko; już w październiku r. 1862 po ustąpieniu ks. Hohenzollerna powołał go król na prezesa gabinetu i ministra spraw zagranicznych i odtąd rozpoczyna się właściwa wielka publiczna działalność Bismarcka. Obok wewnętrznych zawikłań, główna jego uwaga była zwrócona na Austryę. Wkrótce po objęciu rządów wyrzekł do posłów pamiętne słowa, że ważnych spraw nie załatwia się głosowaniem, lecz krwią i żelazem, a zdanie to wraz z później wypowiedzianem hasłem „siła przed prawem" stanowi charakterystykę działalności nie tylko jego, ale i jego czasów. Zaraz też u wstępu swych rządów dał poznać, iż właściwie sejmów i parlamentów nie uznaje, to też, gdy sejm pruski nie chciał uchwalić dla rządu kredytów na powiększenie i reorganizacyę armij, rozwiązał go, a ogłaszając to rozporządzenie królewskie rzekł, iż rząd i bez uchwał parlamentu potrafi zdobyć fundusze na wojsko.

Niechęć głęboką, co więcej nienawiść do Polaków ujawniła się u ks. Bismarcka, choć nie po raz pierwszy, lecz w spotęgowanej mierze w roku 1863. Zaraz po wybuchu powstania zawarł konwencyę z Rossyą obowiązującą się w niej tłumić ruch i ścigać jego uczestników tak samo, jak gdyby ruch był zwrócony przeciw Prusom. Władze też otrzymały jak najsurowsze instrukcye, a wkrótce więzienia w Poznańskiem i Berlinie napełniły się przedstawicielami szlachty, duchowieństwa i mieszczaństwa polskiego.

Od pierwszej chwili wyniesienia się na tyle upragnione wyżyny, celem polityki ks. Bismarcka stało się załatwienie kwestyi niemieckiej przez połączenie państw niemieckich pod supremacyą Prus i z wyparciem Austryi ze związku — i w tej myśli pracował wytrwale.

Gdy Najj. Cesarz Franciszek Józef zwołał na dzień 16 sierpnia 1863 r. do Franfurtu nad Menem niemieckich książąt na wspólną konferencyę nad projektem reformy związkowej, Bismarck zajął stanowisko opozycyjne i oświadczył, iż Prusy tylko na taką reformę związku się zgodzą, w której Prusom będzie przyznane zupełnie równorzędne stanowisko z Austryą. W konferencyi tej, w skutek rady Bismarcka, król pruski udziału nie wziął. W następstwie tego antagonizm między Prusami a Austryą znacznie się zaostrzył. Wojna z Danią o Szlezwik i Holsztyn załagodziła na chwilę te zatargi i połączyła wojska pruskie i austryackie w walce przeciw Danii, lecz nie zażegnała grożącej burzy.

Po zwycięskiej wojnie w roku 1864, z której Prusy tylko odniosły korzyść, sejm pruski został zwołany, ale gdy ponownie wzbraniał się być powolnym żądaniom Bismarcka i gdy posłowie chcieli być doradcami rządu, a nie manekinami Bismarcka, sejm znowu rozwiązano.

W roku 1865 król Wilhelm nadał Bismarckowi tytuł hrabiowski.

Dążąc konsekwentnie do podkopania wpływu Austryi w Rzeszy niemieckiej, Bismarck wywołał w r. 1866 wojnę z Austryą. Powodu dostarczył Szlezwik i Holsztyn, na którego tronie chciała Austrya osadzić księcia Fryderyka Augustenburga, a Bismarck chciał oba kraje do Prus wcielić. Rezultatem wojny na mocy warunków pokoju zawartego w Pradze (23 sierpnia) było wystąpienie Austryi ze związku niemieckiego i pozostawienie Prusom wolnej w nim ręki. Prusy też pod swojem zwierzchnictwem utworzyły związek państw północnych, Bismarck został kanclerzem związku i przewodniczącym rady związkowej.

W cztery lat potem wybuchła prusko-francuska wojna, która zakończyła się zupełnym pogromem Francyi. Dnia 18 stycznia 1871 r. król Wilhelm został w Wersalu obwołany cesarzem niemieckim, a Bismarck otrzymał w nagrodę swych trudów tytuł książęcy, ogromne dobra i godność kanclerza Rzeszy.

Stanął on wtedy na szczycie swojej potęgi i popularności a chcąc z tego skorzystać, zabrał się do urzeczywistnienia żywionej od dawna myśli zgnębienia w Prusach i Niemczech Kościoła katolickiego. Rozpoczęła się tedy na całej linii zacięta walka. Sypały się różne ustawy i rozporządzenia przeciw katolikom, zamykano zakony i wydalano zakonników i członków różnych kongregacyj duchownych z państwa, więziono księży i biskupów, okładano duchowieństwo wysokiemi grzywnami, konfiskowano majątki kościelne — słowem, nastały dla Kościoła katolickiego tak ciężkie czasy, jakich dawno nie przechodził.

Z woli Opatrzności atoli powiodło się Kościołowi wyjść obronną ręką z tych ciężkich prób, a ks. Bismarck, który na posiedzeniu parlamentu dnia 14 maja 1872 r. zawołał, wznosząc dumnie czoło: „do Kanosy nie pójdziemy", omylił się. Uległ potędze Kościoła i w r. 1880 widział się zmuszonym cofnąć prawie wszystkie wydane przeciw katolikom ustawy. Był zaś ku temu czas wielki, albowiem demoralizacya ducha, szczepiona systematycznie przez księcia, zaczęła grozić katastrofą nietylko zjednoczonym Niemcom, ale i społeczeństwu.

Zawarłszy pokój z Kościołem, książe zwrócił się przeciw tak zwanym przez niego „nieprzyjaciołom państwa", pod którymi rozumiał Polaków i socyalistów.

Nie będziemy przytaczali wszystkich tych zarządzeń i represalii, jakie przeprowadzał żelazny kanclerz przeciw Polakom, bo one znane są dostatecznie i trwają do dnia dzisiejszego. Skutek ich zawiódł jednak oczekiwania: ani komisya kolonizacyjna, ani wydalania Polaków, nie posiadających obywatelstwa niemieckiego, ani zupełne wyrugowanie języka polskiego ze sądów, szkół i t. d. nie osłabiły ducha narodowego, ani nie pogrążyły ludności polskiej w apatyi i nie odebrały mu siły do obrony najdroższych skarbów. Nie miał również szczęścia żelazny kanclerz w walce z socyalistami. Socyalna demokracya pomimo wyjątkowych zarządzeń, jakich przeciw niej zastosowywał wzrastała ciągle w siły i dopóki książę był u steru zaznaczała swoje istnienie groźnem dla państwa działaniem, a dopiero po jego ustąpieniu złagodniała tak, że władze przestały w niej widzieć stronnictwo o tendencyach anarchistycznych.

Smierć cesarza Wilhelma I. była początkiem końca dyktatury ks. Bismarcka. Wprawdzie cesarz Fryderyk III. objąwszy tron podziękował mu za usługi, oddane cesarskiemu domowi, ale widocznem było, że nie myśli iść drogami utartemi przez kanclerza.

Gdy wstąpił na tron cesarz Wilhelm II. coraz częstsze zachodziły zatargi między nim a Bismarckiem, aż wreszcie dnia 18 marca 1890 roku na kilkakrotnie wyrażone życzenie cesarza Bismarck musiał podać się do dymisyi, którą monarcha przyjął skwapliwie.

Z goryczą w sercu, ze skargą na niewdzięczność ludzi i świata, nie żałowany przez nikogo z tych, którzy stykali się z nim w ostatnich latach urzędowania przeniósł się z pałacu poradziwiłłowskiego w Berlinie do lesistej swej rezydencyi we Friedrichsruhe, gdzie upływał zgrzybiałemu mężowi stanu czas na intrygach przeciw jego następcom, na krytyce nowego panowania, na zawodzeniu różnych żalów, przyjmowaniu swoich entuzyastów, wreszcie gromadzeniu skarbów doczesnych i rozszerzaniu swych posiadłości.

Ks. Bismarck ożeniony był z Joanną Puttkammerówną, która zmarła przed kilkoma laty. Synom swoim Herbertowi i Wilhelmowi, oraz córce zamężnej za hr. Rantzau pozostawił, oprócz wielkiego nazwiska, olbrzymią fortunę.

* * *

Znane powszechnie są nienawistne uczucia ks. Bismarcka dla narodu polskiego, które bezustannie się stopniowały i wyrodziły się u niego w formalną polonofobią. Ta głęboka niechęć ujawniła się już w pierwszem jego wystąpieniu parlamentarnem na posiedzeniu dnia 15 czerwca 1847 zwołanego do Berlina „zjednoczonego sejmu." Historyograf tego sejmu współczesny G. Hesekiel taką daje sylwetkę Bismarcka: „Poseł von Bismarck, lat 32, wysoki mężczyzna, silnie zbudowany, włos gęsty, krótko ostrzyżony, twarz zdrowa, rumiana, otoczona silną pełną brodą, oczy siwe, błyszczące, nieco wypukłe, przemawia prosto, bez ozdób, często się jąkając, głos ma ostry, często krzykliwy i nie bardzo przyjemny."

Szczególnym zbiegiem okoliczności pierwsza wzmianka o Polakach wyszła z ust Bismarcka podczas rozprawy nad równouprawnieniem żydów. Wniesiono wówczas do sejmu projekt zupełnego równouprawnienia żydów z obywatelami wyznań chrześciańskich, z wyjątkiem ludności izraelickiej w W. Księstwie Poznańskiem, do których, jako jeszcze mało wyrobionej cywilizacyjnie, owo prawo nie miało się odnosić. Poseł Bismarck gorąco protestował przeciwko zupełnemu równouprawnieniu z tej racyi, że nie przystoi, „by żyd w państwie chrześciańskiem sprawował urząd w imieniu monarchy, pomazańca Bożego". Przechodząc z kolei do żydów poznańskich, tak mówił:

„Zastrzeżenie co do żydów w W. Księstwie Poznańskiem jest słuszne i konieczne ze względu na niski poziom pojęć etycznych u wielu żydów tamtejszych. Prócz tego, gdyby położenie żydów polskich zasadniczo się polepszyło, mogłoby to wywierać znaczną siłę przyciągającą na miliony ich współwyznawców rossyjskich, którym, o ile wiem, w Rossyi wcale nie dogadzają. Czy zaś przesiedlenia tych żydów należałoby sobie życzyć, o tem pozostawiam sąd wszystkim, którzy mieli sposobność poznania rossyjskich mas żydowskich. Sądzę również, że żydzi, osiedleni w W. Księstwie Poznańskiem, choćby im nawet i pozwolono, nie będą tłumnie wynosić się ztamtąd do prowincyj niemieckich, gdyż bezprzykładne, nie chciałbym tu użyć wyrażenia, które mogłoby obrazić — niedbalstwo i bezradność. będące cechą charakteru polskiego sprawiły, że Polska była zawsze dla żydów prawdziwem Eldoradem."

Jest to pierwsza krytyczna uwaga Bismarcka o charakterze Polaków.

Otwarcie jako nieprzyjaciel Polaków występuje Bismarck na trzeciem posiedzeniu drugiego „zjednoczonego" sejmu w dniu 5 kwietnia 1848 roku.

Rząd przez usta ówczesnych ministrów Auerswalda, Hansemanna i Reyhera dawał wyjaśnienia o stanie umysłów w Prusiech, o rozporządzeniach, mających na celu utrzymanie porządku i bezpieczeństwa, tudzież o dostarczeniu pracy tłumom, pozostającym bez roboty. Wówczas poseł Bismarck pierwszy wysuwa na porządek dzienny sprawę polską tak przemawiając:

„Przemowa ministra spraw wewnętrznych wpłynie bezwarunkowo uspokajająco na umysły ludności; minister wszakże w swoich wywodach nie dotknął śmiałą ręką jednej z najgłębszych ran, zadanych spokojowi Prus. Mam tu na myśli polsko-narodowy rozwój W. Ks. Poznańskiego, który, jak się zdaje, stał się teraz celem i dążeniem rządu. Nim szerzej zastanowię się nad tem, zadam rządowi pytanie, czy jest dla niego wygodną dyskusya nad owem pytaniem, choćby dziś, zaraz. Muszę przecież dodać, że ze swej strony uważam za bardzo potrzebne, aby rząd załatwił tę sprawę, nim się rozejdziemy, i otwarcie wyjawił swoje zamiary co do W. Ks. Poznańskiego i usłyszał też o tem zdanie przedstawicieli narodu".

Gdy minister stanu Auerswald oświadczył, że jest gotów odpowiedzieć na to pytanie, Bismarck tak dalej mówił:

„Po tem oświadczeniu pragnąłbym w kilku słowach wyjaśnić mój osobisty pogląd, dokąd prowadzi kierunek polityki, obranej przez rząd. Jestem jak najmocniej przekonany, że popuszczenie cugli Polakom postawi nas w obec dwóch alternatyw, obu dla Prus zarówno smutnych. Pierwszą z nich jest wskrzeszenie Państwa polskiego w granicach z r. 1772".

Na to powstał w Izbie wielki hałas, a minister stanu, zerwawszy się z fotelu przerwał Bismarckowi uwagą, że rząd nie myśli wyrażać swoich poglądów na Królestwo polskie ani z r. 1872, ani po dwu następnych rozbiorach; Poznańskie zostało na zawsze wcielone do Prus, to też w Izbie można mówić tylko o sprawach pruskich.

Na to odpowiedział Bismarck, że w takim razie, nie chcąc sprawiać rządowi jakiejkolwiek trudności, zamilknie....

Na tem zakończyło się owo wystąpienie Bismarcka w sprawie polskiej. Było ono pierwszem i jedynem w całym okresie od 1847 do 1852 roku.

* * *

Wśród mnóstwa publikacyj jakie pojawiły się o ks. Bismarcku, większe zaciekawienie obudziło dziełko dr. Kohuta p. t. „Humor ks. Bismarcka". Autor, który cieszył się wyjątkowymi względami żelaznego kanclerza, zebrał w tem dziełku wszystko, co ma wedle niego świadczyć, że książę był nietylko genialnym mężem stanu, lecz także genialnym humorystą. W rzeczywistości wszakże wszystkie określenia, któremi pospolicie charakteryzujemy humor niemiecki, a specyalnie berliński, przebijający się w utworach północnych pisarzy niemieckich, lub w berlińskich humorystycznych czasopismach, jak *Kladderadatsch*, dadzą się doskonale zastosować do rodzaju humoru, właściwego ks. Bismarckowi. Rubaszność, pozorna dobroduszność, szorstkość, ciężkość, sarkazm, nie liczący się z żadnymi względami, brak wszelkiej wykwintej subtelności — oto główne jego cechy.

Jako pierwsze przebłyski genialnego „praktycznego" humoru księcia przytacza n. p. autor między innemi takie figle młodego Bismarcka, jak puszczenie schwytanego na polowaniu lisa do salonu, w którem znajdowało się grono dam, lub budzenie swoich gości wystrzałami pistoletowymi.

W karcerze uniwersyteckim w Götindze do dziś dnia można oglądać wycięte w ścianie kilkakrotnie nazwisko późniejszego kanclerza zjednoczonych Niemiec, a w uniwersyteckiem archiwum, w Jenie, spoczywa dokument, wydalający z miasta przybyłych z Bismarckiem na czele studentów göttingeńskich, „za namawianie studentów jenajskich do wszelkich awantur i burd". Widać z tego, jakiego rodzaju humorem okraszał kanclerz swe wesołe studenckie czasy. W pierwszym okresie dyplomatycznej swej karyery wysłany do Frankfurtu, jako poseł Prus przy związku niemieckim, i przebywając tam od 1851 do 1859 roku, staje się rychło „Jego Ekscelencya podporucznik von Bismarck" postrachem wszystkich swych kolegów przy stole obrad. Nie szczędzi wszem w obec i każdemu z osobna niegrzeczności i docinków; wszyscy, dla miłego spokoju, ustępują mu z drogi, a gdy wreszcie opuszcza Frankfurt, spada im — powiada autor — kamień z serca.

Z r. 1866 opowiada autor następujące zdarzenie, charakteryzujące nie tyle Bismarcka ile ówczesne czasy. W Mikołajowie, na rynku, żołnierze pruscy obrabiają kijem różne części ciała jakiegoś, krzyczącego w niebogłosy Czecha. Nadjeżdża Bismarck w zwykłym, polowym mundurze. „Co się dzieje?" — pyta. — „A, to ten człowiek — odpowiadają żołnierze — przeklinał Prusaków." „Nie prawda! — woła bity, nie poznając ministra. — Ja tylko przeklinałem Bismarcka!" Bismarck roześmiał się i kazał go puścić.

W r. 1871, gdy więziony Napoleon prosił o pozwolenie widzenia się z obrońcami Metzu, generałami Bazaine, Lebeuf'em i Caurobertem, odrzekł Bismarck: „Będzie wyborna partyjka wista; pomówię o tem z królem".

Jedną z lepszych jest odpowiedź, jaką dał książę na zapytanie: „Co słychać z kwestyą egipską?" „Nie wiem — odparł Bismarck — nie czytałem dzisiaj jeszcze gazet". Warto przytoczyć jeszcze następujący dowcip: Narzekał raz przed kanclerzem pewien niemiecki książę, że zbyt hojnie rozdawany bywa w Niemczech order żelaznego krzyża. „Widzisz książę — rzekł kanclerz — krzyż żelazny dawany bywa z dwóch przyczyn: albo otrzymują go ci, co nań istotnie zasłużyli i przeciw temu nic nie da się powiedzieć, albo też ofiarowanym bywa z prostej grzeczności, jak n. p. mnie i tobie mości książę, a uskarżać się na to też nikt nie myśli".

Z ust księcia Bismarca, jako mowcy parlamentarnego wyjmuje Kohut całą seryę wyrażeń, które zdobyły sobie szeroką popularność. Do nich należą takie n. p. wyrażenia, jak: „Polityka wolnej ręki". — „Nie pójdziemy do Kanosy". — „Kłamie, jak telegraf". — „Ciemne punkta na politycznym horyzoncie". — „Uczciwy mekler". — „Osobistość najbardziej znienawidzona" i t. p. Niektóre frazesy, rzucone z trybuny, nie tyle z powodu głębokiej myśli, ile raczej, że wypowiedział je Bismarck, rozbiegły się po całym świecie i znane są wszędzie. „Gdy przyjdzie do ostateczności — powiada Bismarck — zawsze bliższą mi będzie koszula, niż surdut". — „Nie możemy przyspieszyć dojrzewania owoców, podstawiając pod nie lampę". — „My, Niemcy, najwięcej tracimy czasu przy piwie". — „My, Niemcy, boimy się tylko Boga" i t. p.

Ze skąpego w rezultacie humorystycznego materyału, zgromadzonego w apologetycznej pracy A. Kohuta, wyjmujemy jeszcze następujące urywki. Oto Bismarck, gawędzący w foyer parlamentu. Deputowany d'Ester, członek lewicy, odzywa się do niego w żarcie, że gdy stronnictwo mowcy przyjdzie do steru, z pewnością życie Bismarckowi daruje, podczas, gdy on nie oszczędziłby za nic w świecie żadnego przeciwnika. „Sądzę — odzywa się książę — że najpierw nigdy lewica rządzić nami nie będzie, a powtóre, gdyby i kiedy stać się to miało, to byłoby pod jej rządami tak źle na świecie, iż życie nie miałoby dla mnie wtedy zgoła żadnej wartości".

Innym razem wyraża się o Windthorście: „Deputowany Windthorst bierze nieustanny udział w obradach, ale olej jego słów nie jest z rodzaju tych, co zabliźniają rany, ale z tych, co podsycają płomienie". Z trybuny zaś woła nie bez słuszności i usprawiedliwionej goryczy do swoich przeciwników: „Ani słowa, panowie, ten, co ze szczytu władzy patrzy na widnokrąg, mniej oczywiście ze stanem rzeczy jest obeznany, niż ten, co u stóp jego stoi.... Niech kto chce rozstrzyga, który z nas najpotrzebniejszy, najdoświadczeńszy i najzdolniejszy; ten niech stanie na czele. Ale, siedzieć spokojnie w domu *fruges consumere*, gazety czytać, a gdy rząd jakie postanowienie powźmie, napadać na niego namiętnie, krytykować go, rzucać mu kamienie pod nogi — to, panowie, nie ładnie, nie patryotycznie". Kanclerz lubił też napozór dobroduszne ekspektorycye w rodzaju publicznej spowiedzi, a wtedy potrafił być szorstkim do ostateczno-

ści i traktować otoczenie a nawet przedstawicieli narodu, jak bakałarz szkolną dziatwę. Tak podczas sesyi parlamentarnej dnia 12 czerwca 1882 r. reprezentanci niemieckiego narodu wysłuchali z całą pokorą wyrzekań kanclerza na ciężki los, zmuszający go przebywać w tak nieznośnej kompanii. „Z pewnością — monitował ich — siedziałbym teraz na wsi z daleko większą przyjemnością, niż tu, między panami. Jeżeli mnie tu widzicie, to dlatego, że dopóki piastuję urząd kanclerza, liczyć się muszę z tem, co pospolicie przeklętym obowiązkiem nazywają“!

## Z Warszawy.

(Sprawa politechniki. — Napisy na tablicach przydrożnych. — Królestwo Polskie jako kraj podatkujący. — Szkoły rzemieślnicze. — Projekt opodatkowania welocypedów i samochodów).

W ciągu bieżącego tygodnia odbędzie się pod przewodnictwem ks. Imeretyńskiego posiedzenie komitetu budowy politechniki. Ministerstwo skarbu oznaczyło kosztorys na 1,200.000 rubli.

Na profesorów politechniki zaproponowano kilku profesorów Uniwersytetu warszawskiego. Mianowanie profesorów nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia.

Obecnie toczy się wymiana opinij pomiędzy ministerstwem skarbu i oświaty, czy, oraz na jakich warunkach służbowych i etatowych, profesorowie Uniwersytetu zaproponowani na katedry politechniki, mają i mogą je objąć, bez porzucenia stanowisk dotychczasowych.

W celu zakupu narzędzi i przyrządów do laboratoryum fizycznego politechniki, delegowany ma być za granicę laborant Uniwersytetu warszawskiego, p. Wiktor Biernacki, który ma objąć wykłady fizyki na politechnice.

Katedrę mineralogii zajmie podobno sam dyrektor politechniki p. Lagorio.

*Dniewnik Warszawskij* zawiadamia, iż w myśl rozporządzenia ministeryalnego wszystkie napisy przydrożne w Królestwie mają mieć obok rossyjskiego napis polski.

Ważny przyczynek do sporu dzienników rossyjskich, twierdzących upornie, jakoby skarb państwa więcej wydawał na potrzeby administracyi w guberniach Królestwa Polskiego, niż z tychże gubernij otrzymuje dochodu — znajdujemy w urzędowem sprawozdaniu misterstwa skarbu o przypływie podatków stałych.

Sprawozdanie odnosi się do roku 1894 i stwierdza, iż podatki stałe w całem państwie miały dać w roku tym 147,231.000 rubli, w rzeczywistości zaś wpłynęło mniej o 17,797.000 rubli, niedobór więc wynosi 12 procent. W dalszym ciągu zaś sprawozdawca pisze:

„Z liczby pojedyńczych dzielnic i miejscowości państwa wpływ podatków normę przewyższył w roku 1894, jak i w poprzedniem sześcioleciu, jedynie w Królestwie Polskiem. Wszystkie inne miejscowości wykazały niedobór. To też gdy w całem państwie niedobory, z lat dawnych zwiększyły się, jedynie w Królestwie Polskiem zmniejszyły się o 15 prc. Pomyślny wpływ opłat stałych w Królestwie Polskiem jest zjawiskiem stałem“.

Pomimo tak stanowczego zapewnienia ministerstwa skarbu, *Nowoje Wremia* i *Mosk. Wied.* nie przestają rościć do Królestwa Polskiego pretensyj o.... niedobory!

Ministerstwo oświaty wydelegowało do różnych miejscowości Królestwa Polskiego inspektora szkół przemysłowych p. Korwatowskiego i inżynierów-technologów pp. Moskalewa i Owsiannikowa, w celu dopełnienia inspekcyi szkół rzemieślniczych i technicznych, rozstrzygnięcia na miejscu różnych spraw, dotyczących wewnętrznej organizacyi tych zakładów, oraz otwarcia w niedalekiej przyszłości nowych szkół rzemieślniczych i technicznych.

Magistrat m. Warszawy zamierza wystąpić do władzy wyższej z prośbą o upoważnienie wprowadzenia w Warszawie podatku od welocypedów i powozów automatycznych (samochodów). W tym celu magistrat zwrócił się do oberpolicmajstra z prośbą o dostarczenie danych o ilości istniejących w Warszawie welocypedów i samochodów, zapytując, czy i jakie należałoby stosować wyłączenia od tego podatku dla osób wojskowych i pozostających w służbie państwowej.

## Z Berlina.

(Agitacya przeciw polskim osadom rentowym. — Reskrypt ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie rozwoju socyalnej demokracyi).

Agitacya prasy hakatystowskiej przeciw polskim osadom rentowym rozwija się coraz bardziej. *Berliner Neuste Nachr.* uderzają na alarm, że z pomiędzy utworzonych dotąd w całem państwie osad rentowych w liczbie 7104, z których 3702 przypada na W. Ks. Poznańskie i Prusy Zachodnie, jest 2992 w rękach polskich. Ograniczenia, jakie w tym względzie rząd w r. 1891 zaprowadził, ulegając naciskowi hakatyzmu, wydają się temu organowi wystarczającemi. Żąda on zrobienia z działalnością komisyi rentowej *tabula rasa* w obu polskich dzielnicach, aby rząd jedną ręką nie psuł tego, co drugą ręką przez komisyę kolonizacyjną już zdziałał, albo jeszcze zdziała. *Berliner Neuste Nachr.* wyrażają w końcu życzenie zawieszenia w drodze prawodawczej działalności komisyi generalnej na obwód Księstwa i Prus Zachodnich.

Dziennik *Vorwärts* ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wystosowane do prezesów regencyjnych, w którem jest mowa o tem, że przy ostatnich wyborach socyaliści także w tych okręgach osiągnęli znaczniejsze rezultaty, w których dawniej żadnych albo tylko bardzo mało mieli zwolenników. Ministrowi na tem zależy, żeby był dokładniej poinformowany o ukształtowaniu się ruchu socyalistycznego w poszczególnych powiatach obwodów regencyjnych i o tem, jakie osobliwe stosunki, mianowicie w powiatach wiejskich, przyczyniły się do wzrostu socyalnej demokracyi. Wynik przedsięwziętych badań ma być zamieszczony w przyszłym referacie z bieżącego półrocza o ruchu socyalistycznym i do referatu mają być załączone charakterystyczne pisma ulotne i inne ogłoszenia socyalnej domokracyi.

## Król rumuński w Rossyi.

Podczas galowego obiadu danego przedwczoraj w Peterhofie na cześć króla Karola i następcy tronu, wzniósł car Mikołaj następujący toast: „Dziękuję waszej król. mości za odwiedziny i wznoszę ten kielich na wasze zdrowie. Piję także na zdrowie królowej i księcia Ferdynanda, oraz na pomyślność Rumunii“.

Król Karol odpowiedział dłuższym toastem, w którem przypominał wspólne walki Rumunów i Rossyan na Bałkanach, podnosił najlepsze stosunki pomiędzy dwoma państwami, wreszcie dziękował carowi za względy i nowy, cenny węzeł przyjaźni.

Podczas obiadu wykonano hymny narodowe rossyjski i rumuński.

Podczas wizyty króla rumuńskiego i następcy tronu w Petersburgu, metropolita Palladyusz wyraził wdzięczność, że król wyznanie prawosławne otacza gorliwą opieką. W odpowiedzi zaznaczył król, iż w Rumunii wystawił 22 cerkwie prawosławne i przyrzekł przysłać metropolicie widoki fotograficzne cerkwi, wzniesionych w ostatniem dziesięcioleciu. Metropolita zwrócił się do następcy tronu z zapytaniem, w jakim stosunku on stoi do prawosławia (następca tronu wyznaje religię katolicką), na co ten zapewnił o swojem przychylnem usposobieniu i wyraził radość, którą odczuwa, ile razy ma sposobność odwiedzenia Rossyi.

Przy pożegnaniu metropolita pobłogosławił króla i ofiarował mu obraz Aleksandra Newskiego, a następcy tronu kosztowny obraz Matki Boskiej Kazańskiej. Następca tronu dziękując oświadczył, iż obraz ten ku pamięci pobytu w stolicy poleci umieścić w mieszkaniu dzieci swoich, które wyznają wiarę prawosławną.

Król rumuński nadał ministrowi spraw zagranicznych hr. Murawiewowi i ochmistrzowi dworu br. Fredericksowi wielką wstęgę orderu Gwiazdy rumuńskiej; ministrowi skarbu Wittemu, oberprokuratorowi synodu Pobiedonoscewowi, ministrowi spraw wewnętrznych, ministrowi wojny i ministrowi sprawiedliwości wielkie wstęgi korony rumuńskiej. Rossyjski poseł w Bukareszcie otrzymał również wstęgę orderu Gwiazdy rumuńskiej.

# KRONIKA

*Lwów, 1 sierpnia*

Kalendarz Jubileuszowy

*1 Sierpnia:*

Rok 1854. Z powodu grożącego niebezpieczeństwa wojny na południowym wschodzie Europy, wojska austryackie obsadzają księstwa naddunajskie.

Rok 1862. W Wiedniu zbiera się kongres księgarzy, połączony z wystawą wydawnictw austryackich nakładców. Wystawę tę zaszczycił Swemi odwiedzinami Najj. Pan.

Rok 1882. Założenie Towarzystwa „Kółek rolniczych“ we Lwowie. Celem Towarzystwa, które działalność swą rozciąga na całą Galicyę wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, jest podniesienie dobrobytu, oświaty i moralności ludu, przez pouczanie ustnie i za pomocą pism, o rolnictwie i przemyśle domowym, zakładanie „Kółek rolniczych“, czytelni, bibliotek, kas oszczędności, spółek przemysłowo-handlowych, sklepików i t. d.

Rok 1896. Otwarcie c. k. Ministerstwa kolei żelaznych w Austryi. Dotychczasowa c. k. generalna Dyrekcya austryackich kolei państwowych, po dwunastu latach działalności, przestaje równocześnie istnieć. Pierwszym Ministrem kolei żelaznych mianowany generał-porucznik Guttenberg. Obejmując urzędowanie, wyraził P. Minister w osobnym reskrypcie swe uznanie wszystkim organom byłej generalnej Dyrekcyi.

— **JE. P. Namiestnik** Leon hr. Piniński przybył wczoraj o godzinie 7 rano pociągiem pospiesznym z Gumnisk do Krakowa, gdzie u księstwa Sanguszków przepędził sobotni wieczór. Na dworcu kolejowym oczekiwał przybycia JE. Pana Namiestnika delegat, radca Dworu p. Laskowski, oraz dyrektor policyi radca Rządu dr. Korotkiewicz, który przybył wczoraj umyślnie w tym celu z urlopu do Krakowa.

JE. Pan Namiestnik zamieszkał w pałacu Spiskim w apartamentach pp. delegatostwa Laskowskich, poczem składał wizyty: komendantowi tamtejszej załogi JE. generałowi br. Albori'emu i Prezydentowi sądu kraj. wyższego p. Czyszczanowi. W towarzystwie radey Dworu p. delegata Laskowskiego, zwiedził Pan Namiestnik pomnik A. Mickiewicza na Rynku krakowskim, wystawę Tow. przyjaciół sztuk pięknych, Muzeum narodowe, oraz był na Mszy św. w kościele Najśw. Panny Maryi.

Przed południem Pan Namiestnik przyjął na audyencyi w pałacu Spiskim członka Izby panów dr. Zolla, oraz profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego p. Ulanowskiego.

Po godzinie 12 w południe w apartamentach pp. delegatostwa Laskowskich odbyło się śniadanie, po którem JE. Pan Namiestnik podążył na dworzec kolejowy, odprowadzony przez radcę Dworu p. delegata Laskowskiego i dyrektora Policyi p. Korotkiewicza. Pociągiem błyskawicznym o godz. 2 minut 31 popołudniu odjechał Pan Namiestnik do Wiednia, dokąd przybył o godzinie 10 wieczorem.

— **Z c. i k. armii.** Zamianowani: kapelanem II klasy Michał Świtenki we Lwowie, kapelanami II klasy w rezerwie: Tadeusz Śliatecki w Trembowli, Mikołaj Kochański w Monasterzyskach i Aleksander Gutkowski w Podgrodziu.

Przeniesieni zostali: kapitan Korn. Blaim z dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu do komendy XV korpusu, rotmistrz Antoni Lehmann z komendy XI korpusu do komendy placu we Lwowie, kapitan Edward Kämpf, oficer stacyi w Czerniowcach do komendy XI korpusu; porucznik Mikołaj Schefzik z dywizyi inżynieryi w Krakowie do Mostaru; podporucznik August Will z 77 do 5 p. p.; lekarze pułkowi Gustaw Blaustern z Tyrnawy (dom inwalidów) do 20 p. p., a na jego miejsce Herman Chajes z 20 p. p.

Oficyałowie prowiantów przeniesieni: Art. Kövesz z Czerniowiec do Lwowa, Karol Lipowsky ze Lwowa do Berna, Józef Presser z Jarosławia do Gorycyi; weterynarz Franciszek Swoboda z Radowiec do Pisek. Do stanu prezencyjnego przeniesiony podporucznik Stefan Younga z 94 p. p. (w Lipowcu).

— **Uroczyste zakończenie** roku szkolnego odbyło się w sobotę na Uniwersytecie lwowskim. O godzinie 9 rano odprawiono solenne nabożeństwo w kościele św. Mikołaja, które celebrował ks. infułat Zabłocki w asystencyi licznego duchowieństwa. W czasie nabożeństwa odspiewała na chórze „Lutnia“ kilka nabożnych pieśni.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Cezar Schmidling, kandydat adwokacki, rodem ze Słupia w Galicyi, i Eliasz Simche, kandydat adwokacki z Tarnowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie stopień doktorów prawa.

Pp. Tadeusz Bosakowski, rodem z Rudek, Janusz Przygodzki, rodem z Majdanu górnego, Artur Stögbauer, koncepista c. k. Prokuratoryi skarbu, rodem ze Lwowa, Rubin Mantel, rodem z Tarnopola, Franciszek Mishalek, rodem ze Lwowa, Dawid Schneebaum, rodem z Sucherowa i Leon Bałaban, rodem ze Lwowa, otrzymali na Uniwersytecie lwowskim stopień doktorów prawa.

— **Egzamin kwalifikacyjny** dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych, rozpocznie się przed komisyą egzaminacyjną w Samborze dnia 12 września b. r.

Podania, zaopatrzone przepisanymi dokumentami, należy wnosić do dyrekcyi komisyi egzaminacyjnej najdalej do 5 września b. r.

— **Wpisy uczniów** do seminaryum nauczycielskiego w Sokalu i do szkoły ćwiczeń, odbędą się w dniach 29, 30 i 31 b. m. Na kurs przygotowawczy przyjęci będą uczniowie, którzy ukończyli z dobrym postępem 6 klasę szkół 6-klasowych, lub drugi rok 5 klasy szkół 5-klasowych, lub też II klasę gimnazyalną, względnie realną — i mają ukończony 14 rok życia. Mogą też na kurs przygotowawczy być przyjęci uczniowie, którzy ukończyli szósty rok nauki w szkołach niższego typu i prywatnie uzupełnili brakujące wiadomości. Od uczniów wstępujących na rok I wymaga się ukończenia z dobrym postępem szkoły wydziałowej, lub IV klasy gimnazyalnej, względnie realnej.

Przy wpisie należy przedłożyć: 1. metrykę chrztu, na dowód ukończenia 14, względnie 15 lat życia; 2. ostatnie świadectwo szkolne; 3. w razie przerwy w naukach, świadectwo moralności za czas przerwy; 4. świadectwo zdrowia, wystawione przez powiatowego lekarza.

Egzamina wstępne odbędą się dnia 1 i 2 września.

Wszystkie dzienniki krajowe uprasza się uprzejmie o łaskawe powtórzenie powyższego ogłoszenia.

— **W Zakładzie karnym** dla mężczyzn we Lwowie, odbyły się w ubiegły piątek i w sobotę popisy w szkole więźniów, w obecności radcy szkolnego p. Dniestrzańskiego, starszego prokuratora p. Maliny, ks. kan. Pawłowskiego, reprezentantów prasy i licznych gości.

Popis odbywał się z religii, czytania, pisania, rachunków, oraz nauki gospodarstwa, sadownictwa, pszczelnictwa i t. d.

Ciężka i żmudna, na wielkie uznanie zasługująca praca nauczycieli, wydała pomyślne rezultaty; odpowiedzi uczniów na zadawane im pytania były proste i jasne; na drugim roku nauki czytanie szło już zupełnie gładko, wypracowania piśmienne były czyste, w ogóle wrażenie z popisów pod każdym względem zadowalające.

Zdolniejsi uczniowie nagrodzeni zostali książkami do nabożeństwa w językach polskim, ruskim i hebrajskim, stosownie do swego wyznania i obrządku.

W przemówieniu, skierowanem do nauczycieli — dziękował im za wytężającą pracę i za przedstawione rezultaty starszy prokurator p. Malina.

W ubiegłym roku szkolnym korzystało z nauk na I roku 54, na II 45, w klasie powtarzającej zaś ukończyło naukę 31 uczni. W muzyce kształciło się 20 uczniów.

— **P. Michał Żmigrodzki,** bibliotekarz hr. Branickich w Suchej, na podstawie złożonej rozprawy p. t.: „Historya sztuki budowniczej Arabów i sposób budowania Maurów w Hiszpanii“ i wskutek złożenia ustnych egzaminów otrzymał dnia 25 z. m. na Uniwersytecie w Heidelbergu stopień doktora filozofii.

— **Składki.** Do administracyi *Gazety Lwowskiej* nadesłali Władzio i Żywcio z Tarnobrzega dla b. urzędnika autonomicznego, złożonego ciężką chorobą — kwotę 2 zł.

— **Ślub.** W dniu 30 z. m. pobłogosławionym został przez ks. Stationisa, kapelana PP. Benedyktynek łać. w ich kościele, związek małżeński między p. Adamem Röhringiem, synem p. Arnolda i Zuzanny z Kuźmińskich, i panną Jadwigą Trandówną, córką Edwarda i Lubiny z Błotnickich.

— **Orkiestry wojskowe** przygrywać będą w miesiącu sierpniu: dnia 2 przed komendą korpusu, d. 4 na Wysokim zamku, d. 9 w parku Stryjskim, d. 11 przed pałacem Namiestnikowskim, d. 16 przed komendą korpusu, d. 19 w ogrodzie Miejskim, d. 23 przed pałacem Namiestnikowskim, d. 25 w parku Stryjskim, d. 29 przed główną strażnicą wojskową.

— **W Białej,** w dniu 1 września rozpoczęta będzie nauka w szkole ludowej polskiej, która powstała ofiarnością naszego społeczeństwa. Szkoła mieści się we własnym, okazałym bubynku, wystawionym kosztem przeszło 50.000 zł. Szkoła nosić będzie nazwę „Szkoły Kościuszki“, bo znaczną część funduszu, przeznaczonego na budowę, mianowicie 15.000 zł., zebrano przez Towarzystwo „Fundacyi Kościuszkowskiej“ we Lwowie. Przeszło 10.000 zł. zebrano znowu w celu uczczenia zmarłego przed rokiem znakomitego poety Adama Asnyka — a również kwotą 10.000 zł. przyczynił się do budowy Sejm, który i teraz łożyć będzie co roku pewną kwotę na utrzymanie szkoły. Resztę potrzebnego funduszu zebrało Towarzystwo „Szkoły ludowej“ przeważnie drobnymi datkami. Czytelnia kobiet polskich w Biały rozdawać będzie dziatwie uczęszczającej do szkoły ciepłe obiady; to samo Towarzystwo przygotowało przyrządy do gimnastyki dla dziatwy, oraz biblioteczkę. Ustanowiono także osobnego lekarza szkolnego. Na stypendya dla pilnej dziatwy, złożyło już pierwszy fundusz żywieckie Koło pań Towarzystwa Szkoły ludowej. Od początku b. m. zamieszka w szkole jej kierownik, który będzie udzielał zgłaszającym się wszelkich objaśnień. Zapisy do szkoły rozpoczną się dnia 15 b. m. i trwać będą do 1 września. Od razu otwarte zostaną cztery klasy. Cztery klasy pierwsze będą mieszane: dla chłopców i dziewcząt. Dla chłopców będą nadto w latach następnych otwarte osobne trzy klasy tak zwane wydziałowe, zaś dla dziewcząt dwie klasy dopełniające. Czyli inaczej, w szkole bialskiej chłopcy mieć będą 7 lat nauki, a 6 lat dziewczęta. Nauka jest bezpłatna.

— **Do Krynicy** przybyło od 10—20 lipca w celach kuracyjnych rodzin 195, osób 304, w celach niekuracyjnych zaś rodzin 13,

osób 14. Ogółem bawiło w Krynicy do 20 z. m. rodzin 1846, osób 2743.

— **Pogrzeb** ś. p. Władysława hr. Morstina odbył się w Krakowie w sobotę popołudniu. Ciało, przywiezione z Królestwa Polskiego na karawanie do rogatki Mogilskiej, odprowadzono na cmentarz krakowski przy udziale duchowieństwa, rodziny zmarłego i licznego zastępu przyjaciół i znajomych. . Śmierć hr. Morstina wywołała w Krakowie żal ogólny i serdeczne współczucie dla owdowiałej żony, małoletnich synów i sędziwej matki ś.p. Władysława.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Warszawie, w hotelu Rzymskim zmarł nagle Jerzy książę Trubeckij, syn Aleksandra, w 30 roku życia.

— **Międzynarodowy kongres chemików** obradował w Wiedniu od 28 do 30 z. m. Zagaił go prezydent komitetu urządzającego, radca rządowy prof. dr. Perger, wskazując na wielkie postępy chemii i na dobroczynne dla całej ludzkości zastosowywanie tej nauki przy wytwarzaniu coraz to nowych produktów, oraz przy badaniu środków żywności. Przemawiali dalej radca Dworu prof. Bauer (który mówił w języku niemieckim, francuskim i angielskim), szef sekcyjny dr. Hartel, który powitał zebranych imieniem P. Ministra wyznań i oświaty, burmistrz miasta dr. Luëger i P. Minister handlu dr. Baernreither.

Nastąpił podział na sekcye, które pracowały przez dwa dni, poczem w sobotę w południe przyjmował prezydent miasta uczestników kongresu w sali Rady miejskiej, gdzie przy suto zastawionych bufetach bawiono się i przepędzono około godzinę czasu. Odczytany przez Namiestnika telegram, który zawierał podziękowanie Najj. Pana za hołd, przyjęli uczestnicy kongresu hucznymi oklaskami. Prezydent miasta wzniósł na cześć Monarchy okrzyk, który z zapałem powtórzono. Następnie zabrał głos chemik francuski Moissau, wyrażając imieniem Uniwersytetu paryskiego pozdrowienie dla Wiednia, oraz dziękując prezydentowi miasta za serdeczne i gościnne przyjęcie. Popołudniu uczestnicy kongresu odbyli wycieczkę na Kahlenberg.

— **W międzynarodowym turnieju szachowym,** który rozegrał się w Wiedniu, jako zwycięzca wyszedł ostatecznie lekarz norymberski dr. Tarrasch. Na cztery partye, które stanowiły grę ściślejszą, wygrał on dwie, a w trzeciej osiągnął t. zw. remis, t. j. rozegraną, miał zatem $2^1/_2$ partyj przeciw $1^1/_2$ partyj kupca nowojorskiego, Amerykanina Pillsbury'ego. Dr. Tarrasch wziął zatem pierwszą nagrodę (6000 koron), Pillsbury drugą (4000 koron).

— **Z Wiednia** donoszą: W ubiegły piątek wieczorem przybył tu ks. Filip Koburski z 18-letnią córką Dorotą, która ostatni rok spędziła na zamku Primkenau, na pruskim Szląsku. Jak wiadomo, jej matka, córka króla belgijskiego, znajduje się w tutejszym zakładzie dla chorób nerwowych. Równocześnie przybył do Wiednia narzeczony księżniczki, ks. Günther szlezwicko-holsztyński, ze swą ciotką Amalią. W sobotę młoda para złożyła sobie wzajemne przyrzeczenie małżeństwa według przepisów Kościoła katolickiego, a uroczysty ślub protestancki odbędzie się w Koburgu 2 sierpnia. Przykład stryja, Ferdynanda bułgarskiego, który poświęcił syna Borysa schyzmie, oddziałał także na księżniczkę Dorotę, której dzieci będą protestantami. Wiadomo, że austryacka gałąź Koburgów ogromny majątek zawdzięcza ostatniej spadkobierczyni węgierskiego rodu Kohary, gorliwej katoliczce.

— **Poker — skazany!** Dla zwolenników gry t. zw. poker, ciekawą a smutną będzie wiadomość, że wyrokiem z dnia 29 z. m. sędzia pierwszej instancyi na Josephstadt w Wiedniu uznał pokera za grę hazardowną, a zatem niedozwoloną, i skazał oskarżonych o zabawianie się w pokera na 10 zł. grzywny każdego. Zwolennicy pokera pocieszają się jeszcze, że druga instancya zniesie wyrok pierwszej.

— **Śnieg w sierpniu.** Z Karyntyi donoszą, że temperatura spadła nagle i że w Alpach spadł śnieg.

— **Piorun.** Z Bozen w Tyrolu donoszą: W schronisko, z którego roztacza się piękny widok na całą okolicę, uderzył piorun i zabił właściciela schroniska i jego żonę właśnie w chwili, gdy udawali się na spoczynek.

— **Złoto na Uralu.** Korespondent *Nowosti* z Ekaterynburga opisuje gorączkę spekulacyjną na Uralu, której przedmiotem są tamtejsze tereny kopalń złota, platyny i t. d. „Cały Ural złoto-przemysłowy — pisze korespondent — z niedającem się ukryć wzruszeniem oczekuje w tym miesiącu przybycia z Paryża delegata i założyciela syndykatów zagranicznych, hrabiego Zbyszewskiego, tego samego, za którego pośrednictwem dokonano sprzedaży kopalń braci Podwincew za 8 milionów franków.

---

**Krynica,** 29 lipca.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Od dwóch tygodni sezon tu w całej pełni, odzyskał nawet swoją właściwą powierzchowność i życie, do którego w wysokim stopniu przyczynił się i zjazd większy i kilka reunionów, które się powiodły, a w ostatnim tygodniu koncert chóru akademickiego jakoteż uroczystość Mickiewiczowska.

Chór akademicki, jakkolwiek co do samego spiewu wiele pozostawia do życzenia, wniósł jednak dużo rozmachu i ożywienia; szczególnie na reunionie, który był wprost tłumny tak, że ruszać się trudno było, tańczono dziarsko i ochoczo. Pań pięknych dużo, bawiono się też do rana. Uroczystość Mickiewiczowską przygotował specyalny komitet, złożony z obywateli miejscowych i kilku przejezdnych osobistości. Na przewodniczącego uproszono bawiącego tu p. A. Krechowieckiego, zastępcą prezesa wybrano p. komisarza Mravincicsa, którego gorliwości przypisać należy, iż przygotowania poszły szybko. Również podnieść należy, iż dyr. Bandrowski zrzekł się pewnej części dochodu z przedstawienia na cel uchwalony przez komitet t. j. postawienie pomnika Wieszcza w Krynicy.

Program był następujący: W wigilię uroczystości iluminacya zakładu i domu zdrojowego, odegranie przez orkiestrę melodyj narodowych. We czwartek rano, pobudka orkiestry; Msza solenna z kazaniem, o godzinie 10 popularny wykład o Mickiewiczu dla dziatwy; o godzinie 12 w domu zdrojowym rozdawanie bezpłatne broszur o Mickiewiczu, zaś wieczorem w teatrze przedstawienie „Konfederatów Barskich“, poprzedzone słowem wstępnem i częścią wokalno-muzykalną, zakończone epilogiem Bełzy i żywym obrazem.

Program ten wykonano z całą ścisłością. Iluminacya była wspaniała, a tłumy publiczności zapełniające deptak rozkoszowały się melodyami narodowemi, jakoteż pieśniami odspiewanemi wybornie przez chór amatorów. Nie brakło i różnokolorowych ogni i olbrzymiego inicyału Wieszcza, gorejącego silnym płomieniem na szczytach gór. Czwartek był właściwym dniem uroczystości. Podniosłe kazanie wypowiedział ks kanonik Gruszka, poczem odprawił nabożeństwo, podczas którego na chórze grała orkiestra i spiewał chór dziewcząt, a p. Walewska pieśni solowe. Kościół był przepełniony publicznością, która wychodząc składała datki na pomnik Mickiewicza. Składki te zbierały uproszone panie: Zaleska, hr. Łosiowa, pani Szwarcenberg-Czerny, oraz pp. dr. Dunin-Wąsowicz i A. Krechowiecki. Zebrano przeszło 100 zł. Zaznaczyć należy, że najwięcej płynęło datków centowych...

Następnie wobec licznie zgromadzonej w domu zdrojowym dziatwy, odbył się wykład popularny o Mickiewiczu, poczem rozdawano broszury przygodne.

Zapowiedziana na wieczór uroczystość w teatrze ściągnęła takie tłumy publiczności, iż musiano dostawiać krzesła — a nawet orkiestra ustąpić musiała swych miejsc. Słowo wstępne wypowiedział z zapałem p. Antoni Kleczkowski — poczem nastąpiły produkcye wokalne chóru męskiego, chóru dziewcząt krynickich, i śliczne solo skrzypcowe Wrońskiego. Oryginalnym był ahór dziewcząt ubranych w białe sukienki z szarfami pąsowemi — odspiewały one z towarzyszeniem orkiestry dwie pieśni Wrońskiego wcale dobrze. Chór męski zbierał zasłużone i niemilknące oklaski. Wyćwiczony wybornie sprawiał artystyczne wrażenie — szczególnie podobały się „Stepy Akermańskie“ kompozycyi p. Orłowskiego, godne rozpowszechnienia. Nastąpił II. akt „Konfederatów Barskich“. Kto słyszał kazanie O. Marka w potężnej interpretacyi p. Żelazowskiego, ten łatwo odgadnie wrażenie, jakie udzieliło się całej publiczności. Oklaskom i wywoływaniom nie było końca. Zakończył to przedstawienie epilog A. Bełzy, wybornie wygłoszony przez p. Wysockiego, i żywy obraz.

Oto wrażenie z dni ostatnich, któremi chciałem się z Wami podzielić — tem bardziej, iż po nich zostało coś trwalszego, gdyż kilkaset złr., jako podstawa funduszu na pomnik Mickiewicza w Krynicy. *(b)*

---

## Notatki literacko-artystyczne.

**P. Adam Wroński**, znany kompozytor, ułożył i wydał śliczne walce z okazyi Jubileuszu Najj. Pana. Monarcha raczył przyjąć najmiłościwiej jeden egzemplarz ofiarowanego sobie walca i wyrazić p. Wrońskiemu za jego lojalne i patryotyczne uczucia Najwyższe podziękowanie, co notujemy z prawdziwą przyjemnością.

---

**Repertuar teatru letniego** lwowskiego.

Jutro, we wtorek „Gavaut, Minard i Spółka“, komedya w 3 aktach Gondineta.

We czwartek „Cyrkowcy“, komedya w 3 aktach Schönthana.

W sobotę „Małka Schwarzenkopf“.

---

## Z Izby sądowej.

**Kraków,** 1 sierpnia. (*Telefonem*).

*Telefoniczne sprawozdanie „Gazety Lwowskiej“.*

(*Gwałt publiczny*).

Przed tutejszym trybunałem karnym odbyła się dziś pod przewodnictwem p. radcy Pietscha rozprawa przeciw Stanisławowi Szelidze, 48 lat liczącemu, rz. kat. wyznania, rodem z Przemyśla, żonatemu, ojcu jednego dziecka, byłemu dyetaryuszowi sądowemu w Jaśle, dwukrotnie karanemu za przekroczenie §. 461 u. k. Stanisław Szeliga oskarżony jest o to, że 1) dnia 19, 29 i 30 czerwca b. r. w Radłowie w miejscu publicznem w obec więcej ludzi do czynów ustawami zakazanych, a w szczególności do popełnienia gwałtów na osobach i mieniu izraelitów przez bicie i zabijanie ich wzywał i gwałty takie pochwalał, dalej o to, że 2) przez rozgłaszanie, iż Najj. Pan na to pozwolił i wojsko im w tem będzie pomocnem, dopuścił się zbrodni obrazy Majestatu według §. 63 u. k., tudzież występku z §. 305 u. k. i podlega karze z §. 63 u. k. przy zastosowaniu §. 35 u. k.

W motywach podnosi akt oskarżenia następujące szczegóły: W niedzielę dnia 19 czerwca b. r. przybył obwiniony do szynku Racheli i Feiwla Schönberg i tu w obec szynkarzy, Jana Duljana, Jędrzeja Kuklewicza i innych miejscowych gospodarzy opowiadał, że wraca z Wiednia, gdzie od posłów Szajera i ks. Stojałowskiego dowiedział się, że wolno za zezwoleniem Monarchy bić i mordować żydów i palić ich mienie, że wojsko ma nakazane, by pomagało chłopom żydów bić, i że nawet ci posłowie mieli swoim wyborcom na zapytanie listownie odpowiadać, że żydów bić wolno. Oskarżony miał dalej 29 i 30 czerwca b. r. w tej samej karczmie Janowi Duljanowi na jego uwagę, że takie opowiadania są karygodne, odrzec, „głupie chłopy, co wy wiecie, gdyby nie było pozwolone, toby inaczej było“. Obwiniony wypiera się zarzuconych mu czynów i twierdzi, że doniesienie o tych faktach jest zmyślone przez Jana Duljana i jest aktem jego zemsty za to, że go obwiniony zaskarżył o obrazę honoru i pobicie. Atoli ta obraza miała miejsce dopiero 30 czerwca b. r.

Do rozprawy zawezwano 14 świadków.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora p. Piotrowski. Oskarżony Szeliga sam się broni.

Zeznaje on, że będąc w Wiedniu szukał posady i w tym celu był na audyencyi u Najj. Pana. Przyszedłszy do Radłowa, nigdy nie opowiadał, jakoby wolno było bić żydów, a tylko doradzał, aby nic u żydów nie kupowano.

Przystąpiono do przesłuchania świadków. Gospodarz Jan Dulian zeznaje, że Szeliga opowiadał mu w szynku Schönbergów, że żydów wolno bić, mówił to naprzód po cichu, a potem powtórzył przed innymi ludźmi.

Świadek Neuwelt-Schönberg i żona jego Rachela podają, że Szeliga opowiadał w ich karczmie gospodarzom, iż dowiedział się w Wiedniu od ks. Stojałowskiego i posła Szayera, że wolno żydów bić. Inni liczni świadkowie, a między nimi żydzi: Summer, Schneider i Osterweil, zeznali, iż nigdy nie słyszeli, jakoby Szeliga coś podobnego opowiadał.

Po wywodach oskarżyciela i mowie Szeligi, który wypierał się zarzuconych mu czynów, trybunał po naradzie, ogłosił wyrok uwalniający Szeligę w myśl §. 259 ust. 3 ustawy karn. od winy i kary oraz od ponoszenia kosztów sądowych.

---

W odbytej w Sanoku rozprawie — o której wspomnieliśmy — o rozruchy antisemickie w Zagórzu, zapadł w sobotę w południe wyrok.

Za zbrodnię gwałtu publicznego z §. 85 b) i występek zbiegowiska skazani zostali:

Teodor Kiszka na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, Grzegorz Hliwiak na 4 miesiące, Julian Czernecki na 5 miesięcy, Władysław Dębiec na 4, Paweł Chomiszczak na 3 i Józef Woźniak na 3 miesiące. W każdym wypadku więzienie obostrzone postem.

Tylko za występek zbiegowiska skazani: Michał Hliwiak i Michał Sech na miesiąc ścisłego aresztu, a Józef Hurnij, Jan Podufały, Jan Szczęsny, Iwan Cap, Antoni Zuwyd, Aleksander Poduszczak, Adolf Helfer i Atanazy Sech, każdy na 2 tygodnie ścisłego aresztu.

Wreszcie skazany został za przekroczenie z §. 468 i występek z §. 284 Michał Kopiczko.

Natomiast uwolniono ostatnich 10-ciu od oskarżenia o zbrodnię gwałtu publicznego z §. 85 a).

Poszkodowanych odesłano z ich pretensyami do zwykłej drogi prawa.

Pięciu z oskarżonych zupełnie uwolniono od winy i kary.

---

Z Jasła donoszą: W sądzie jasielskim odbywają się rozprawy karne z powodu znanych zaburzeń.

Dnia 20 z. m. stawali: Wojciech Orzechowski, Andrzej Czyżowicz i Jan Mędryk za napad na karczmę Markusa Rechta w Suchodole, powiatu krośnieńskiego, przyczem wiele rzeczy potłukli a inne zabrali. Skazani zostali każdy na 6 tygodni ciężkiego więzienia, obostrzonego postem.

Dnia 22 lipca stawał Józef Tureczek z Radości, powiatu żmigrodzkiego, za napad i częściowe zburzenie domu Lejby Stahlera.

Skazany został na 2 miesiące ciężkiego więzienia.

Dnia 27 lipca odbyły się trzy rozprawy. Jan Niemiec, który wymusił od szynkarki w Rzepniku wydanie mu piwa bez zapłaty, skazany został na 4 tygodnie ciężkiego więzienia. Wojciech Mazur z Toroszówki, gospodarz na sześciu morgach, za napad na szynkarza Bergera, któremu groził nożem, dostał 4 tygodnie ciężkiego więzienia. Wreszcie 51-letni Pius Róża i chłopiec Stanisław Grybaś z Kwiatonowic za udział w rozruchach przeciw żydom, skazani, pierwszy na 4 miesiące, a drugi na 2 tygodnie ciężkiego więzienia.

Dnia 29 lipca rozstrzygniętą została sprawa 8 włościan z Pagórzyna. Oskarżeni oni byli o zrabowanie w nocy na 15 czerwca karczmy Dawida Kohna w Pagórzynie. Niektórzy z oskarżonych przyznali się do zabierania różnych rzeczy z karczmy, ale nie widzieli w tem nic karygodnego. Byli pewni, że żydów „wolno bić“.

Skazani: Józef Byczek za gwałt publiczny na 5 tygodni ciężkiego więzienia z postem, Józef Dybaś za gwałt publiczny i kradzież na 4 miesiące ciężkiego więzienia, Jakób Knapik na taką samą karę, Jakób Dybaś na 6 tygodni, Stanisław Byczek na 3 tygodnie, Wincenty Krygowski na 4 miesiące, a Jan Knapik na 3 dni aresztu. Wojciech Krygowski został uniewinniony.

W sądzie jasielskim odbędą się wkrótce rozprawy, dotyczące wypadków w Frysztaku i w Łączkach.

---

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Towarzystwo producentów spirytusu** i innych przetworów ze skrobi, zawiązało się i ukonstytuowało wczoraj we Lwowie w lokalu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego. Celem nowego Towarzystwa jest popierać gospodarcze, prawne i techniczne interesy gorzelnictwa, nadto zaś komisową sprzedaż i udzielanie informacyj członkom. Wszystkich gorzelń jest w Galicyi około 700, do Towarzystwa zgłosiło swoje przystąpienie na początek kilkadziesiąt.

Zgromadzenie, któremu przewodniczył br. Julian Brunicki z Podhorzec, wybrało wydział następujący: prezes Włodz. Gniewosz z Potoka Złotego, zastępca jego Karol Czecz, członkowie dr. St. Dąmbski, Jul. Fromel, Kaz. Hordyński, Stefan Moysa, Stefan Myczkowski, Zdzisław Obertyński, Stanisł. Ostaszewski, dr. Kornel Paygert, Ign. Pieniążek, dr. Mikołaj Rey, Władysław Sapieha, dr. Roman Wawnikiewicz; do dyrekcyi weszli jako członkowie: Kaz. Obertyński, Julian Brunicki, Leop. Baczewski; jako ich zastępcy: dr. Wł. Sołowij i Wiktor Syniewski; do komisyi rewizyjnej: Józef Skolimowski, Jan Leszczyński i Jan Gnoiński.

Przed wyborami prof. Syniewski mówił o położeniu gorzelnictwa u nas w obec zamierzonego nowego podatku od wódki z powodu ugody z Węgrami, poczem na tle jego wykładu uchwalono starać się nie dopuścić do tego podatku, ewentualnie, jeżeli się to nie uda, czynić zabiegi, aby nowa ustawa podatkowa nie zawierała postanowień, mogących dawać powód do przykrości.

---

**Rada rolnicza** ukonstytuowała się w dniu 28 b. m. w sposób następujący: Do sekcyi rolniczej należy 47 członków, do leśniczej 31 członków, do górniczej 20 członków. Do sekcyi wspólnej należy dziesięciu reprezentantów interesów rolnictwa, oraz po pięciu reprezentantów interesów leśnictwa i górnictwa, wybranych przez delegatów korporacyj i członków, powołanych przez Pana Ministra. Oprócz tego do sekcyi wspólnej wysyłają delegaci Wydziałów krajowych pięciu reprezentantów. Ogółem liczyć ma zatem sekcya wspólna 25 członków.

P. Minister rolnictwa br. Kast zawiadomił następnie, że przydzielił następujące tematy poszczególnym sekcyom:

Sekcyi rolniczej: 1. Obrady nad stosownem urządzeniem asekuracyi gradowej. 2. a) Obrady nad odpowiednią organizacyą reprezentacyj rolniczych interesów, a w szczególności z uwzględnieniem przedłożenia rządowego w sprawie utworzenia stowarzyszeń zawodowych rolników. b) Obrady nad środkami popierania stowarzyszeń rolniczych.

Sekcyi górniczej: 1. Obrady nad zniżeniem obecnego *maximum* pracy w kopalniach. 2. Obrady nad popieraniem nauki uzupełniającej i zawodowej młodzieży górniczej.

W sekcyi wspólnej: 1. Obrady nad regulaminem prowizorycznym. 2. Obrady nad reformą prawa wodnego. 3. Przygotowanie i opracowanie autonomicznej taryfy cłowej. 4. Przygotowanie materyału dla zawierania traktatów handlowych w ogóle; wszystkie te kwestye, które odnoszą się do obecnego stosunku na Węgrzech.

Wreszcie ukonstytuowały się sekcye i subkomisye. Między innymi w sekcyi wspólnej wybrani zostali: prof. dr. Tadeusz Pilat referentem dla sprawy reformy prawa wo-

dnego i p. Czecz referentem dla sprawy obecnego stosunku do Węgier.

---

**Warszawskie Towarzystwo kredytowe ziemskie.** Obrady ogólnego zebrania członków dyrekcyi głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego rozpoczną się 15 sierpnia. Na porządku dziennym, jest projekt podwyższenia płac urzędnikom Towarzystwa, wybór delegacyi do rozważenia zgłoszonych wniosków i wybór członków do delegacyi konwersyjnej.

---

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 12·50 do 12·55, loco Ołomuniec 11·70 do 11·80, loco Berno-Wiedeń 11·80 do 11·90, na listopad loco Aussik 12·45 do 12·50, cukier w kostkach primi 37·37½, do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·50 dy 19·80. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—. galicyjska przeźroczysta 18·50 do 19·—.

---

## Targ zbożowy.

**Lwów,** 1 sierpnia. Pszenica 9·— do 10·—, żyto 7·50 do 8·—, owies 8·— do 8·25, jęczmień 6·75 do 7·50, pastewny 6·— do 6·50, groch got. 7·— do 7·25, wyka 6·— do 6·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·75 do 7·—, hreczka 9·25 do 9·50, konieczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·70 do 5·80, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—. nowy za 56 kilo 50·— do 65·—, rzepak 10·75 do 11·—, groch pastewny 8·50 do 9·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17·— do 17·50, na termin 14·50 do 16·—, waranty —·— do —·—.

---

# OSTATNIA POCZTA

Na uroczystości dworskie z początkiem grudnia z powodu Jubileuszu Najj. Pana, oczekują w Wiedniu, według tamtejszych dzienników, przybycia 28 książęcych Gości Ponieważ olbrzymi Burg cesarski nie zdołałby pomieścić takiej liczby dostojnych gości, przeto część ich zamieszka w pałacu ks. Lichtensteinów, książąt Montenuovo, w gmachu Prezydyum Rady Ministrów, Ministerstwa oświaty i skarbu. Wszystkie apartamenta urządzone będą na koszt Najj. Pana. Pomieszkania dla specyalnych posłów urządzone będą w najnowszych hotelach.

Nowa wielka sala Burgu, w której odbędzie się w dniu 2 grudnia akt hołdu dla Najj. Pana, będzie gotowa w dniu 1 listopada. Zbudowana w stylu *empire*; sala oświetlona będzie 1600 lampami elektrycznemi.

---

Wspólny P. Minister skarbu Benjamin Kallay przybył w dniu 29 lipca rano do Budapesztu, złożył prezesowi gabinetu baronowi Banffyemu wizytę i konferował z nim blizko dwie godziny. Wieczorem tegoż dnia odjechał P. Minister z powrotem do Wiednia, zkąd w dniu wczorajszym miał wieczorem udać się do Ischl na Dwór Cesarski.

W sobotę popołudniu odbyła się pod przewodnictwem P. Prezesa gabinetu hrabiego Thuna Rada Ministrów.

---

P. Minister dr. Adam Jędrzejowicz powrócił w sobotę rano ze Staromieścia pod Rzeszowem do Wiednia.

---

Ks. kanonik Jan Grobelski, poseł do Rady państwa z V. kuryi okręgu kołomyjskiego, wystosował pismo do prezydyum Izby poselskiej z uwiadomieniem, że składa mandat.

Przywódcy niemieckiego stronnictwa postępowego w Czechach ogłaszają pismo, w którem oświadczają, że nie mają nic wspólnego z ogłoszonem właśnie pismem wydziału stowarzyszenia niemieckiego w Pradze.

Słoweńscy nauczyciele zgromadzą się 1 i 2 sierpnia w Lublanie, celem utworzenia wielkiego związku nauczycieli ze Styryi, Karyntyi, Krainy i Pobrzeża. Na zgromadzenie mają otrzymać zaproszenie Polacy, Czesi i Kraaci. W zjeździe ma wziąć udział 2000 osób.

---

Korespondent rzymski *Now. Wrem.* donosi: „Rossyjski minister-rezydent u dworu Ojca św., szambelan Czarykow, w tych dniach udał się na wypoczynek do Sorrento, zkąd jednak w bardzo szybkim czasie powróci do Rzymu, gdzie go czeka praca nad całym szeregiem spraw wielce doniosłych".

---

Dzienniki petersburskie dowiadują się, że sprawa utworzenia ministerstwa zdrowia publicznego w Rossyi już wszechstronnie została opracowana przez komisyę dwóch zjazdów lekarskich i ponownie będzie roztrząsana na zjeździe lekarzy w Kazaniu, w kwietniu r. p.

Dyplomatyczny reprezentant rossyjski na Korei donosi w swych raportach, że od kilku miesięcy Japończycy zakupują grunta w koreańskich miastach portowych i budują na nich domy, które pozornie służyć mają na sklepy, w rzeczywistości atoli są sekretnymi składami broni, owi zaś rzekomi kupcy, utrzymujący te sklepy, są to wyćwiczeni żołnierze japońscy. W ten sposób nagromadziło się w miastach koreańskich przeszło 8000 takich tajemniczych kupców japońskich.

---

Sułtan wystosował do księcia Ferdynanda bułgarskiego telegram, w którym wyraża życzenie powitania księcia w niedalekim czasie w Konstantynopolu.

---

Wedle najnowszych dyspozycyj, książę Ferdynand bułgarski przybędzie do Cetynii dnia 7 b. m. Naprzeciw wyjedzie do Antivari następca tronu czarnogórskiego, ks. Daniło.

Do *Polit. Corr.* donoszą, że tam nadszedł w dniach ostatnich drugi transport amunicyi rossyjskiej, wraz ze służbą sanitarną.

---

Wedle *Pol. Corr.* gabinety czterech mocarstw, które sprawują okupacyę Krety, pozostają z sobą w ciągłem porozumieniu co do uregulowania szeregu spraw, stanowiących kwestyę kreteńską. Obecnie znajduje się głównie na porządku dziennym sprawa załogi tureckiej na wyspie. Żądanie kreteńskiego Zgromadzenia narodowego, wypowiedziane w formie jak najbardziej stanowczej, aby wszystkie wojska tureckie rychło opuściły wyspę, uważają owe gabinety za niemożliwe do spełnienia. Natomiast zdaje się, że życzeniu Kreteńczyków o tyle stanie się zadość, iż w przyszłości nie tylko nie będzie miało miejsca żadne zgoła wzmocnienie załóg tureckich, lecz ewentualne ubytki nie będą zastąpione świeżemi siłami.

---

Dzienniki szwajcarskie donoszą, że Rada związkowa uwiadomiła Don Carlosa, iż, jeśliby rozpoczął jakikolwiek ruch przeciw Hiszpanii, będzie zmuszony natychmiast opuścić Lucernę.

---

Z Bergen (w Norwegii) donoszą, że wiadomość o przybyciu tam Zoli jest fałszywa.

Znany publicysta francuski, Presensé, złożył order legii honorowej z powodu odebrania go Zoli.

---

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Nowy Sącz,** 1 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Wiadomość, która rozeszła się tutaj w dniu 30 lipca, o napadzie na karczmę w Jasiennej, okazała się zupełnie fałszywą. Spokój nie został zakłócony.

---

**Peterhof,** 1 sierpnia. Król Karol rumuński wraz z następcą tronu wyjechał do Moskwy. Car i wielcy książęta odprowadzili króla na dworzec kolejowy, gdzie nastąpiło jak najserdeczniejsze pożegnanie.

**Medyolan,** 1 sierpnia. (*Telefonem*). Sąd wojenny skazał deputowanych De Andreis'a i Turaci'ego na dwanaście lat więzienia i utratę wszelkich praw obywatelskich na zawsze.

**Paryż,** 1 sierpnia. (*Telefonem*). *Agencya Havasa* donosi z Aten, że wśród ludności kreteńskiej panuje wielkie wzburzenie z powodu agitacyi przeciwko kandydaturze ks. Jerzego. Prezydent kreteńskiego Zgromadzenia narodowego kilka znanych osobistości napiętnował mianem zdrajców.

**Paryż,** 1 sierpnia. Wybory do rad generalnych odbyły się w zupełnym spokoju. W dotychczasowym składzie tych korporacyj nie nastąpi żadna zmiana.

Według znanych dziś rano rezultatów, wybrano do rad generalnych 785 republikanów, 128 konserwatystów; w 88 wypadkach przyjdzie do wyboru ściślejszego.

**Konstantynopol,** 1 sierpnia. (*Telefonem*). Poseł serbski wręczył wczoraj Porcie notę, wyliczającą cały szereg osób, rzekomo poszkodowanych w czasie rozruchów albańskich. Nota domaga się powtórnie wydelegowania komisyi, celem przeprowadzenia śledztwa.

**Madryt,** 1 sierpnia. (*Telefonem.*) Ambasadorowie Austro-Węgier, Niemiec i Francyi konferowali wczoraj z ministrem spraw zagranicznych.

**Madryt,** 1 sierpnia. (*Telefonem*). Jak donoszą, rząd zamierza podwyższyć cło zbożowe o 6 pesetów.

---

## Śmierć ks. Bismarcka.

**Hamburg,** 1 sierpnia. Stan ks. Bismarcka był w piątek względnie zadowalający. W sobotę zrana książę czytał jeszcze dzienniki, mówił o polityce i palił fajkę. Nagle nastąpiło pogorszenie skutkiem rozedmy płuc. Popołudniu stracił ks. Bismarck kilkakrotnie przytomność.

Cała rodzina księcia, oraz lekarz dr. Schweninger i dr. Chryzander czuwali przy łożu chorego. Wieczorem objawy pogorszenia wzmogły się znacznie. Śmierć nastąpiła około godziny 11 w nocy; książę zmarł lekko, bez boleści. Ostatnie słowa wyrzekł Bismarck do swej córki hrabiny Rantzau, do której, gdy obcierała mu czoło, rzekł: „Dziękuję, moje dziecko".

Zmarły zdaje się jakby pogrążony we śnie; rysy twarzy mają wyraz spokojny.

Zwłoki zostaną pochowane na życzenie zmarłego na wzgórzu naprzeciw zamku w Friedrichsruhe.

**Friedrichsruhe,** 1 sierpnia. Krążą pogłoski, że zwłoki ks. Bismarcka mają być natychmiast zabalsamowane i pozostawione w zamku aż do wykończenia mauzoleum.

Przed portalem zamku, gdzie wyłożone są arkusze kondolencyjne, panował wczoraj przez dzień cały ogromny natłok publiczności.

**Bergen,** 1 sierpnia. Cesarz Wilhelm natychmiast po nadejściu wiadomości o śmierci ks. Bismarcka, która go głęboko wzruszyła, zarządził powrót do Berlina. Cesarz przybędzie w poniedziałek wieczór do Kiel.

**Berlin,** 1 sierpnia. Wiadomość o śmierci ks. Bismarcka wywołała w całych Niemczech głęboką żałobę. Dzienniki zaznaczają jednomyślnie niespożyte zasługi Bismarcka dla ojczyzny niemieckiej. Prawie na wszystkich budynkach publicznych spuszczono flagi do połowy masztu.

Sekretarz stanu Buelow, który bawił na Semmeringu, powrócił natychmiast do Berlina.

**Berlin,** 1 sierpnia. (*Telefonem*). Prawie na wszystkich domach prywatnych powiewają czarne chorągwie, również jak na gmachu urzędu kanclerskiego, na gmachu parlamentu i innych budynkach publicznych.

Magistrat miasta Berlina, którego ks. Bismarck był obywatelem honorowym, odbył dziś nadzwyczajne posiedzenie celem narad nad przygotowaniami do pogrzebu. Ostateczne uchwały jeszcze nie zapadły, ponieważ czekają na dyspozycye cesarza Wilhelma, który ma dziś wieczór z cesarzową przybyć do Friedrichsruhe.

Studenci zamierzają urządzić cały szereg manifestacyj żałobnych.

Ks. Bismarck pozostawił bardzo znaczny majątek, przeważnie w gotówce, złożonej po części w Banku angielskim, po części u bankiera Bleichrödera.

Zamek Friedrichsruhe wraz z tytułem książęcym odziedziczy syn, hr. Herbert Bismarck, natomiast tytułu: *Herzog von Lauenburg*, nikt nie odziedziczy.

Wartość orderów i podarunków jakie ks. Bismarck otrzymał, oceniają na milion marek.

**Paryż,** 1 sierpnia. Z powodu zgonu ks. Bismarcka *Temps* pisze: Francya potrafi się przyłączyć do żałoby po swym wielkim przeciwniku. Jeśli zaś pragnie odwetu, znajdzie go, nasłuchując olbrzymich huków tego morza socyalizmu, które obecnie zagraża dziełu wielkiego męża.

*Jour* powiada: Jeśli Niemcom się zdaje, że z Bismarckiem umarła część ich zwycięstwa, to Francuzom wydaje się, iż część ich porażki znikła razem z nim.

**Londyn,** 1 sierpnia. (*Telefon.*). Wszystkie dzienniki poświęcają Bismarckowi obszerne artykuły i wielbią jego geniusz.

*Times* powiada, że Bismarck był człowiekiem, o którym współcześni powiedzieć mogli, że dzieło jego trwać będzie dłużej, niż jego życie.

*Standard* podnosi genialną politykę ks. Bismarcka. Ostatniem jego dziełem było trójprzymierze, które go przeżyło.

---

## Wojna.

**Madryt,** 1 sierpnia. Depesza z Havanny donosi: Blokada bardzo ściśle przestrzegana. Amerykański okręt bombardował port San Severino (Matanzas).

Rząd nie otrzymał jeszcze odpowiedzi Stanów Zjednoczonych na notę, wręczoną przez ambasadora Cambona, przesłano jednak ministrowi spraw zagranicznych depeszą z Paryża wiadomość, że odpowiedź ta niezwłocznie nastąpi.

**Madryt,** 1 sierpnia. Depesza urzędowa z Manilli donosi, iż zapasy żywności i amunicyi zaczynają się w mieście wyczerpywać. Wojsko w skutek strat w walkach osłabione, jakkolwiek duch i usposobienie są jak najlepsze. Pomimo to istnieje obawa, że miasto nie wytrzyma ataku Amerykanów, którego oczekują lada chwila.

Gen. Merrit, naczelny dowódca wojsk amerykańskich, przybył pod Manillę z 5.000 ludzi.

**Waszyngton,** 1 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi: Rada gabinetowa ułożyła w następujący sposób główne warunki pokoju: Sprawę filipińską, na razie niezałatwioną, ureguluje później mieszana komisya amerykańsko-hiszpańska. Na razie Hiszpanie zachowują zwierzchnictwo nad Manillą i innemi miastami.

Warunki pokoju są następujące:

1) Hiszpanie mają odstąpić Ameryce wszystkie wyspy zachodnio-indyjskie, z wyjątkiem Kuby.

2) Hiszpanie zrzekają się wszelkiego panowania i zwierzchnictwa nad Kubą. Tymczasowy nadzór i opiekę nad nią obejmują Stany Zjednoczone, dopóki nie ustali się własny rząd lokalny.

3) Amerykanie domagają się odstąpienia jednej z wysp Złodziejskich (Ladrony), ewentualnie także Karolińskich na stacye węglowe.

4) Amerykanie nie przyjmują na siebie żadnych długów państwowych Kuby ani Portoryka.

5) Ameryka nie żąda od Hiszpanii żadnego odszkodowania wojennego.

6) Mieszana komisya amerykańsko-hiszpańska ma oznaczyć bliższe ostateczne warunki pokoju, pod tym jednak zasadniczym, warunkiem, że wojska hiszpańskie niezwłocznie opuszczą Kubę i Portoriko.

Ameryka oświadcza w sposób formalny, że nad warunkami co do wyrzeczenia się przez Hiszpanię zwierzchnictwa nad wszystkiemi hiszpańskiemi posiadłościami w Indyach zachodnich i nad sprawą swobodnego wyboru jednej z wysp Złodziejskich, dalszej dyskusyi nie dopuści.

Rząd amerykański stara się uniknąć konieczności dania wiążącego przyrzeczenia, jak Stany Zjednoczone zamierzają postąpić sobie z Kubą.

---

## Telegrafowany kurs wiedeński

**Wiedeń,** 1 sierpnia 1898, godzina 10 minut 40 Akcye kredytowe 361·—, Akcye kolei państwowej 361·25, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 77·—, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 226·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·82, Alpine 165·25. Usposobienie silne.

**Wiedeń,** 1 sierpnia 1898, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 165·—, Węgierskie akcye kredytowe 397·25. Akcye anglo-austryackie 157·—, Akcye banku Union 298·—, Kredytowe ziemskie 451·—, Kredyty 361·25, Akcye kolei południowej 76·75, Losy tureckie 61·40, Akcye kolei państwowej 361·12, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·70, Akcye tytoniowe 135 50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·50, Akcye kolei Ebental 265·, 50 Akcye banku dla krajów koronnych 226·—, 4-procentowa węgierska renta złota 120·80, Akcye banku związkowego 267·20, Rubel papierowy 1·27·20. Węgierska renta papierowa 99·—, Rimurania 253·—. Usposobienie silne.

**Giełda zagraniczna,** dnia 30go lipca 1897 r. godzina 5 minut 20 Paryż: 3-prc. renta 103·15. lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·10, Akcye kredytowe 226·—, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170·—, Lombardy 33·40. Usposonienie —.

**Telegramy zbożowe** z dnia 29go lipca 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19·50 do 19.80 złr Budapeszt: Pszenica na jesień 18·15 do 18·16 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł.

---

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

### Przyjechali do Lwowa

dnia 31 lipca 1898

HOTEL GEORGE.

PP. M. hr. Borkowski z Mielnicy, A. hr. Potocki z Wiednia, W. hr. Somssich, z Węgier, K. hr. Rostworowski z Krechowa, J. Leszczyński z Borków małych, T. Horodyski z Komorowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. hr. Plater Zyberk z Moszkowa, F. hr. Baworowska z Kopyazyniec N. hr. Ostrowska z Grabownicy, A. hr. Rzyszczewski z Żytomierza, J. hr. Wodzicki z Olejowa.

HOTEL EUROPEJSKI

PP, St. Glasor z Rumunii, W. Milowicz z Warszawy, J. Goldberg s Grzymałowa, Dr. Kuryłowicz z Rzeszowa, J, Rosenzweig z Wiednia, T. Kownacki z Switarzowa.

## Wystawy i Muzea.

**Nieustająca Wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

**Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

**Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

**Muzeum im. Dieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 1 sierpnia 1898.

| | płacą zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. | 210 | 50 | 213 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr. | 291 | 50 | 294 | 50 |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. | 375 | — | 385 | — |
| „ kred. gal. po 200 zł. w. a. | 200 | — | 210 | — |
| Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa. | 205 | — | 212 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa. | 355 | — | 260 | — |
| **II. Listy zastawne** za 100 zł. | | | | |
| Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr. | 110 | 10 | 110. | 80 |
| „ „ „ 4½% „ los. w 50 l. | 100 | 30 | 101 | — |
| „ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K. | 96 | 50 | 97 | 20 |
| „ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l. | 100 | 80 | 101 | 50 |
| „ „ 4% w. a. los. w 57 l. | 98 | — | 98 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 97 | 50 | 98 | 20 |
| Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat | 97 | 70 | 98 | 40 |
| 4% los w 56 lat. | 96 | 20 | 96 | 90 |
| **III. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Gal. funduszu propinac. 4% w. a. | 98 | — | 98 | 70 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 102 | 40 | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2. em.) | 102 | 30 | — | — |
| „ „ „ 4½% (3. em.) | 100 | 50 | 101 | 20 |
| Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr. | 97 | 50 | — | — |
| Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873 | 103 | — | — | — |
| „ „ 4% wa. z roku 1891 | — | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 koron z roku 1893 | 98 | — | 98 | 70 |
| Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor. | 96 | 20 | 96 | 90 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa | 26 | 50 | 28 | 50 |
| „ Stanisławowa | 49 | — | — | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 60 | 5 | 70 |
| Napoleond'or | 9 | 49 | 9 | 59 |
| Pół Imperiał | 9 | 47 | 9 | 57 |
| Rubel rosyjski srerny | 1 | 20 | 1 | 25 |
| „ „ papierowy | 126 | 50 | 127 | 50 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 60 | 59 | 10 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 lipca 1898.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 101 75 | 102.95 |
| luty-sierpień | 101.65 | 101.85 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 101.65 | 101.85 |
| kwiecień-październik | 101.60 | 101.80 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 164.50 | 165.50 |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | —.— | —.— |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 192.50 | 193.25 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 19.50 | 193.25 |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc. | 150.10 | 151.10 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc. | 121.65 | 121.85 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc. | 101 15 | 101.35 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 99.40 | 100.40 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| „ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 120.50 | 121 30 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr. | 128.35 | 129.35 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99.45 | 100.45 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr. | 211.50 | 212.— |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 113.10 | 114.10 |
| „ w złocie za 200 zł. 5 pr. | 133.— | —.— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc. | 99.80 | 100.80 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc. | 100.10 | 101.10 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc. | 98.45 | 99.45 |
| Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 99.40 | 100.40 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 99.25 | 100.25 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc. | 120.— | 120.50 |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc. | 120.80 | 121.— |
| „ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr. | 100.40 | 101.40 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 139. 0 | 140.— |
| „ poż. premiowa za 100 zł. | 158.— | 159.— |
| „ „ „ za 50 zł. | 157.50 | 158.25 |
| **E. Obligacye** indemnizacyjne. | | |
| Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr. | 97.50 | 98.25 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 96.60 | 97.60 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc. | 129.— | 130.— |
| Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr. | 109.60 | 110.60 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc. | 97.65 | 98.65 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc. | 102 90 | 103.90 |
| Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr. | 97.50 | 98.50 |
| „ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr. | 97.70 | 98.70 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc. | 95 80 | 96.60 |
| Renta włoska za 100 kor. 4 prc. | —.— | —.— |
| Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 34 50 | 35 50 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 61.05 | 61.55 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr. | —.— | —.— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr. | 98.50 | 99.50 |
| „ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 121.50 | 123.50 |
| „ „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 117.75 | 118.50 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr. | 105.— | 105.75 |
| „ „ „ „ los. 4 pr. | 96.60 | 97.— |
| Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr. | 110 10 | 111.— |
| „ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr. | 100.25 | 101.25 |
| „ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr. | 96.75 | 97.50 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 97.30 | 97.60 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 98.— | 98.50 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 97.75 | 98 35 |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | 96.— | 96.80 |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 100.80 | 101.50 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr. | 102.30 | 103 30 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 100.50 | 101.50 |
| Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr. | 98.— | 99.— |
| „ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr. | 97.50 | 98.50 |
| Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 100.20 | 101.20 |
| „ „ „ 50 lat los. 4 pr. | —.— | —.— |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 108.— | 109.— |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr. | 116.40 | 117.40 |
| Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 100.25 | 101.25 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 100.50 | 101.50 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 100.70 | 101.70 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 100 75 | 101.75 |
| Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 92.80 | 93.80 |
| Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 99 15 | 100.15 |
| Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. | 99.50 | 100.— |
| Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 108 50 | 109.50 |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 108.35 | 109.35 |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 98.50 | 99.50 |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 6.60 | 7.— |
| Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł. | 204.— | 205.— |
| Clary 40 zł. mk. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr. | 165.— | 175.— |
| Pożyczka m. Insbruku 20 zł. | 29.75 | 30.75 |
| Losy m. Krakowa 20 zł. | 27.— | 28.— |
| Pożyczka m. Lublany 20 zł. | 23.— | 24.— |
| Palffy 40 zł. mk. | 66 — | 67.— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 19 80 | 20.40 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 10.40 | 11.— |
| Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. | 26.50 | 27.50 |
| Salma 40 zł. mk. | 81.— | 82.— |
| Pożyczka m. Salzburga 20 zł. | 28.25 | 29.25 |
| St. Genois 40 zł. mk. | 79.50 | 80.50 |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | 50.— | 54.— |
| „ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr. | 165.— | —.— |
| „ „ „ 50 zł. 4 pr. | 73.— | —.— |
| Waldstein 20 zł. mk. | 58.— | —.64 |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-austr. 120 zł. | 157.— | 157.50 |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 1434.— | 1438.— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 360.85 | 361.35 |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 397.— | 397.50 |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 750.— | 755.— |
| Gal. banku hipot. 200 zł. | 380.— | 384.— |
| „ „ dla handlu i przem. 200 zł. | 210.— | 212.— |
| Banku dla kraj. koronnych 200 zł. | 225.60 | 226.10 |
| „ Austro-węg. 600 zł. | 906.— | 909.— |
| „ Związkow. (Unionbank) 200 zł. | 295.50 | 296.50 |
| Czesk. banku związk. 100 zł. | 133.— | 133.50 |
| Zivnostenska banka 100 | 128 75 | 129 50 |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł. | —.— | —.— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 165.— | 175.— |
| Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. | 3405.— | 3435 — |
| Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 292.75 | 293.75 |
| „ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. | 196.— | 200.— |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | —.— | —.— |
| „ węg. galicyj. I. 200 zł. | 213.50 | 214.50 |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 486.— | 490 — |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 320.— | 321 — |
| Gal. karpackie naft. tow. 500 kor. | —.— | —.— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 165 05 | 165.55 |
| Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 734.— | 738.— |
| Schodnicy 500 kor. | 695.— | 700.— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank. | — — | —.— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 172 — | 173.— |
| **N. Weksle** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 58.12 | 58.32 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 120 — | 120.30 |
| Paryż za 100 fran. | 47.57 | 47.62 |
| Petersburg za 100 rubli 6 pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | — — | —.— |
| Włoskie banki | 44 15 | 44.25 |
| Francuzkie banki | —.— | —.— |
| Szwajcarskie banki | 47.45 | 47.50 |
| **O. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 5.66 | 5.68 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.53 | 9.54 |
| 20-markówka | 11.75 | 11.79 |
| Rossyjski półimperiał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 58.82 | 58.87 |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 44.25 | 44 35 |
| Ruble | 1.26 | 1.27 |



# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 87 kg. Ujkowice (1) (4640 2—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Szczepana Gwoździkowskiego zawiadamia się, że rezolucyę tabularną z 20. maja 1897 L. 11921, dlań przeznaczoną, doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. Dolińskiemu w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 30. kwietnia 1898.

L. cz. C. I. 81/98 (1) (4732 2—3)

Przeciw Wincentemu Linkiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Klarę Dziewiałtowską i tow. przez dr. St. Zbyszewskiego adw. we Lwowie pozew o uznanie za przedawnione 6 prc. odsetki od kwot 1600 zł., 1600 zł., 1600 zł i 1350 zł oraz za zgasłe prawa egzekucyi takowych tudzież o wyeliminowanie tych odsetek z tabeli kollokacyjnej.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 15 września 1898, o godz. 9 przed poł., biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Pana Wincentego Linkiewicza ustanawia się pana dr. Auerbacha adw. w Radymnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Radymnie
Oddział I, dnia 26 lipca 1898.

L. T. II. 4/98 1 (4644 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie poleca posiadaczom zaginionych z posiadania Leona Kothsteina:

1) weksla z daty Tarnów 1 czerwca 1896 roku na sumę 123 zł 43 ct. opiewającego, dnia 25 listopada 1896 roku płatnego;

2) weksla z daty Tarnów 1 czerwca 1896 roku na sumę 124 zł. opiewającego, dnia 5 listopada 1896 r. płatnego,

3) weksla z daty Tarnów 1 czerwca 1896 roku płatnego dnia 15 listopada 1896 r. na sumę 124 zł. opiewającego, przez Leona Kothsteina na własne zlecenie wystawionych a przez Sarę Kohn akceptowanych, aby je w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi tut przedłożyli ile że po bezkutecznym upływie tego terminu na ponowną prośbę Leona Kothsteina za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie
Oddział III., dnia 9 lipca 1898.

L. T. II. 2/98 1 (4648 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie poleca posiadaczowi zaginionego z posiadania Izydora Branda weksla z daty Tarnów dnia 23 kwietnia 1898 roku, przez Hermana Kleina kupca w Tarnowie, na rzecz wystawcy Izydora Branda przyjętego na kwotę 275 zł. 66 ct. opiewającego w Tarnowie płatnego, aby w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu tenże weksel tem pewniej tut. Sądowi przedłożył, iż po bezkutecznym upływie tego terminu na ponowną prośbę Izydora Branda za umorzony uznany z stanie.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie
Oddział II., dnia 25 czerwca 1898.

L. cz. A. 167/98 (1) (4644 2—2)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do wiadomości, że 8. maja 1894 zmarła Marya Bukowska urodzona Mazurkiewicz i że między spadkobiercami figuruje z miejsca pobytu niewiadoma Bronisława zamężna Nowosielska, wzywa się tedy ostatnią, by do jednego roku od ogłoszenia w sądzie tutejszym się jawiła lub pełnomocnika ustanowiła i oświadczenie swe do spadku wniosła, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie

Starosól, dnia 10. czerwca 1898.

L. cz. Firm 432/98 (4608)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sad handlowy ogłasza, że firma „Henig Schreier handel galanteryjny w Drohobyczu" z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wykreśloną została.

Sambor, dnia 4. lipca 1898.

L. 7602 (4645 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Szablij, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 18. maja 1897 l. 4394 kuratorowi p. adw. dr. Naglerowi w Zborowie doręczoną została.

Zborów, dnia 30. września 1897.

# Licytacye.

L. cz. 8576/97 (4710 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Schönbacha, w kwocie 120 zł. 99 ct. a. w. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie sprzedaż realności, pod lk. 32 w Dobrowlanach położonej lwh. 21 objętej, Itty i Schapsy Falików własnej, w dwóch terminach zawsze o godzinie 10 rano, a to dnia 12 września 1898, za lub powyżej ceny wywołania, i d. 28 września 1898, i niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1200 zł.

Wadyum 180 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze

O tem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu nieznanych wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 25 lipca 1894 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczone, na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna, lub późniejsza z jakiegobądź powodu doręczoną nie została, niniejszem edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora c. k. notaryusza Su chardy w Chodorowie.

Chodorów, 26 grudnia 1897.

L. cz. III 9/94 3 (4422 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żabiu w sprawie egzekucyjnej Banku przemysłowo gospodarczego w Żabiu przeciw Eberowi Glaser i Dawidowi Spotheim pto. 600 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Banku przemysłowo gospodarczego w Żabiu publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 1496 ks. gr. gminy Żabie objętej, Ebera Glasera i Dawida Spotheima własnej, dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej, na 6000 zł. wedle protokołu de praes. 16 czerwca 1894 l. 1034 ocenionej, w jednym terminie a mianowicie dnia 12 września 1898 o godz. 10 przed poł. Na terminie tym będzie realność sprzedaną także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 600 zł.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanawia się Wilhelma Petryr c. k. notaryusza w Żabiu.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żabie, dnia 28 maja 1898.

L. cz. E. 28/98 (3) (4624 2—3)

Na żądanie Józefa Kleina, jako prawonabywcy Dmytra i Jewdochy Olszanieckich kupca w Żurawnie odbędzie się dnia 15 września 1898 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya 2/4 niewydzielonych części realności, objętej wyk. hip 68 ks. gr. gminy Sulatycze Ołeksy Nakonecznego i Matwija Nakonecznego własnych składających się z domu mieszkalnego parceli bud. 1 ogrodowej i 14 gruntowych.

2/4 części nieruchomości wystawionej na licytacyę są ocenione na 160 zł.

Najniższa cena wynosi 128 zł poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomośc nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Żurawno, dnia 10 lipca 1898.

L. cz. E. 123/98 3 (4359)

Na żądanie Samuela Rotha we Lwowie odbędzie się dnia 21 września 1898, o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 w Złoczowie, licytacya ciała hipotecznego whl. 157 ks. gr. gm. Olszanka mała.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2082 zł. 04 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 1388 zł. 02 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Złoczów dnia 2 czerwca 1898.

L. cz. E. 251/98 8 (4695)

Na żądanie Wojciecha Kachla odbędzie się dnia 12 sierpnia 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, licytacya realności pod Nk. 95 w Kukowie położona składająca się z 1/8 whl. 176 1/4, whl. 180 1/2 whl. 182, 1/4 whl. 333 Reginy Banasiowej własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, szopy, stajni i piwnicy.

Nieruchomość ta, ocenioną jest na 415 zł. 62 ct.

Najniższa cena wynosi 277 zł. 8 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sadowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ślemień, dnia 13 lipca 1898.

L. 64169 (4754 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w bocheńskim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901 odbędzie się dnia 23 sierpnia 1898 w c. k. Starostwie w Bochni licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru od r. 1899 dostawić się mającego wynoszą:

za 2740m³ 8702 zł. 95 ct. a. w.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż. oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien, na blankiecie, na właściwem miejscu, podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty, niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę, przeprowadzającą licytacyę, zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 29 lipca 1898.

L. cz. E. 339/98 6 (4460)

Na żądanie Darki Charyj, imieniem niel. Józefa, Jana, Anastazyi, Piotra, Zofii i Mikołaja Charyjów, odbędzie się dnia 15 września 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 w Złoczowie, licytacya nieruchomości objętej wyk. hip. l. 485 ks. gr. gm. Złoczów nie mającej żadnych przynależności.

Nieruchomość objęta wyk. hip. l. 485 ks. gr. miasta Złoczów, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 253 zł. 40 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 168 zł. 94 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wyk. hip. dla wzmiankowanej nieruchomości wzywa się c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie, przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Złoczów, 30 czerwca 1898.

L. cz. E. 536/98 3 (4747)

W sprawie egzekucyjnej Uschera Grünberga i Heni Sary 2im. Grünberg, przeciw Hudi Jäger względnie tejże masie spadkowej o 27 zł. 50 ct. a. w.. edykt licytacyjny z d. 6 czerwca 1898, l. cz. 536/98 3 prostuje się niniejszem w ten sposób, że tymże obwieszczona zostaje, licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. „523“ a nie „533“ ks. gr. gminy Chulczyce.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Złoczów, 15 lipca 1898.

L. cz. E. 191/98 4 (4752)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Borszczowie zastąpionego przez p. J. Gottesmanna odbędzie się 24 września 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacya 1/3 części ciała hipotecznego whl. 710 gm. Krzywcze, Jana Białkowskiego własnego i jednej trzeciej części ciała hipotecznego lwh. 1120 gminy Krzywcze Nusyma Rosenblatta własnego, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, 2 szop, komory i stodoły.

Nieruchomości, wystawiona na licytacyę są ocenione na 850 zł., przynależności zaś na 69 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 586 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya, byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Mielnica, 8 lipca 1898.

# Konkursa.

L. 67601/II. (4699 3—3)

KONKURS.

Na posady expedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

W Chorośnicy w powiecie Mościskim i w Woli justowskiej w powiecie Krakowskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200. względnie 300 złr.

Pobory dla Chorośnicy:

| | |
|---|---|
| Płaca roczna | 200 złr |
| ryczałt kancelaryjny | 60 „ |
| i wynagrodzenia | 180 „ |

na posłańca pieszego do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót;

Dla Woli justowskiej:

| | |
|---|---|
| Płaca rocznych | 300 złr. |
| za telegraf | 120 „ |
| ryczałtu kancel. | 80 „ |
| wynagrodzenia | 240 „ |

na posłańca pieszego 2 razy dziennie do Krakowa II. i napowrót.

Podania wnieść należy najpóźniej do 14. sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 26 lipca 1898.

L. 7097/98 (4700 3—3)

KONKURS.

Magistrat król. woln. handl. m. Jarosławia rozpisuje niniejszem konkurs na posadę oficyała policyi. Do posady tej przywiązana jest pensya roczna w kwocie 500 zł. a. w. i wolne pomieszkanie wraz z opałem i światłem, ewentualnie dodatek kwaterowy,

Kandydaci mają się wykazać prawem obywatelstwa austryackiego, nieprzekroczonym 40 rokiem życia, znajomością języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, egzaminem kwalifikacyjnym z potrzebnych do tego zawodu wiadomości, stosownie do rozp. Wys. Wydziału krajowego z 28 lutego 1893 nr. 24 Dz. u. kr. i poświadczeniem z dotychczasowego zatrudnienia.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po którym w razie zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacya z prawem do emerytury.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy do Magistratu najpóźniej do końca września 1898 roku.

Magistrat król. miasta.

Jarosław dnia 23 lipca 1898.

Dr. Władysław Grabowski mp.

# Upadłości.

L. cz. S. 12/98 1 (4756 1—3)

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VII we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dpp., położony majątek zaprotokołowanej firmy handlowej „Natana Baumana Synowie“ i do majątku jej jawnych spólników Chaima Baumana i Mosesa Baumana.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Radcy Ciecimirskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. dr. Stanisława Hahna adw. kraj. wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w tym to celu wyznacza się termin na dzień 19 sierpnia 1898 godzinę 10 przed południem w biurze sądu krajowego Nr. 21.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ust. konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 27 października 1898 i podać ją na terminie na dzień 10 listopada 1898 godz. 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 28 lipca 1898.

# Kuratele.

L. cz. L. 3/98 (6) (4708 3—3)

Sara recte Mina Birbaum z Rzeszowa uznana za umysłowo chorą. kuratorem ustanowiony dr. Lecker adwokat w Rzeszowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.,

Rzeszów, dnia 16 Lipca 1898.

L cz. L. 1/98 (5) (4706 3—3)

Klara Walczyk z Czermny uznana za marnotrawczynię.

Kuratorem ustanowiony Antoni Walczyk gospodarz w Czermny.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Jasło, dnia 6 czerwca, 1898.

L. cz. P. 20/98 (4715 2—3)

Pańko Petrasz uznany marnotrawcą, jego kuratorem Iwan Petrasz obaj z Bilcza.

C. k. Sąd powiatowy

Medenice, 25 kwietnia 1898.

---

L. cz. IV. 197/97 (1) (4753)

Jan Kobylnicki ze Sielca uznany został za umysłowo chorego; kuratorem jego jest Józef Wierzbicki.

C. k. Sąd powiatowy

Tarnobrzeg, dnia 13. stycznia 1898.

---

L. cz. 5/98 (9) (4750 1—3)

Marnotrawny Jan Mulicki z Huczka uznany własnowolnym.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobromil, dnia 25. lipca 1898.

---

# Księgi gruntowe.

L. cz. II. 57—66 2/II. (4740 1—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że projekty uzupełnienia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

1. Bestwinka, w okręgu sądu powiatowego w Białej,
2. Zelczyna, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi,
3. Ciężkowice, w okręgu sądu powiatowego w Jaworzniu, przez dopisanie parcel gruntowych, dotychczas przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiących, a mianowicie:

parceli l. 198 w Bestwince do księgi pod 1).

parcel l. 226/6, 226/7. 226/8, w Zelczynie do księgi pod 2) wreszcie

parceli l. 3630/3 w Ciężkowicach do księgi pod 3) zostały wygotowane i że te uzupełnienia, począwszy od dnia 1 sierpnia 1898 będą mieć skutek wpisu hipotecznego, że od tego dnia wolno je przeglądać w właściwych sądach powiatowych i że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa własności, zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do powyższych nieruchomości jedynie przez wpis w odnośnej księdze mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 i 20 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. pp. postępowanie celem ustalenia powyższych ksiąg co do dokonanych uzupełnień,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, już przedtem nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych co do powyższych nieruchomości odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub w jakibądź inny sposób;

b) wszystkich, którzyby już przedtem nabyli do powyższych nieruchomości jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, a do ksiąg powyższych nie wpisane, aby z temi prawami zgłosili się do właściwego sądu hipotecznego najdalej do 1 grudnia 1898, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w odnośnej księdze gruntowej zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być przedłużonym, ani do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może zapisane w dawniejszej księdze, albo było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 12 lipca 1898.

---

# Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. XI. 71/98 (2) (4771)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr 1. czasopisma: „Naprzód“ z dnia 22 lipca 1898 pod napisem a). Stan wyjątkowy b) „Stan wyjątkowy a socyalna demokracya“ od początku do „Porządek jednak nie został zakłócony“ c). „Stanisławów“ od słów „Cóż na to policya“ do końca, d). „Chwalono raz policyę“ zawiera znamiona występku z §. 300 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 29. lipca 1898.

---

L. Pr. 72|98 2 (4772)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 29 czasopisma: „Monitor“ z dnia 24 lipca 1898 pod napisem „Frankfurtczka o rozruchach“ od słów: „widok ich zakłócił spokój potentatów“ do: „Chłop jednak marł z głodu dalej“ i pod napisem: „Torki“ od słów: „Poparzyła się ongi szlachta“ do końca zawiera znamiona zbrodni z §. 65a uk. i występku z §§. 302 i 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30 lipca 1898.

---

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 65642 (4721 2—3)

## Ogłoszenie.

Tegoroczne jesienne premiowanie koni odbędzie się w Galicyi wschodniej a mianowicie:

w Gródku 12 września 1898;
w Stryju 13 września 1898;
w Kołomyi 15 września 1898;
w Buczaczu 17 września 1898.

Nadto w przejeździe komisyi z Gródka do Stryja będą dnia 12 września 1898 premiowane we Lwowie konie z powiatu żółkiewskiego.

W każdej z powyżej wymienionych miejscowości będą premiowane klacze a to:

1. klacze rozpłodowe ze źrebiętami;
2. młode klacze;
3. źrebice.

Jako nagrody państwowe będą rozdane:

**1. kategorya:**

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 35 zł.
b) „ „ „ „ 20 zł.
c) „ „ „ „ 15 zł.
d) cztery nagrody pieniężne w kwotach po 10 zł.

**2. kategorya:**

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.
b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 14 zł.
c) dwie nagrody pieniężne w kwotach po 10 zł

**3. kategorya:**

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 25 zł.
b) „ „ „ „ 20 zł.
c) cztery nagrody pieniężne w kwotach po 10 zł.

Nadto rozdane będą w każdej z tych trzech kategoryj srebrne medale państwowe.

WARUNKI.

A) Klacze od piątego roku wyżej i bez ograniczenia co do maksymalnego wieku, jak długo są zdrowe, silne i dobrze odżywione, mają posiadać własności dobrych klaczy rozpłodowych i winny być przedstawione komisyi ze źrebiętami ssącemi lub odłączonemi, które muszą być uznane za udatne; przytem należy udowodnić pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego albo od ogiera prywatnego licencyonowanego lub własnego.

B) Młode klacze a to: trzechletnie niestanowione, czteroletnie stanowione albo niestanowione i pięcioletnie klacze własnej stadniny (des Gestütsschlages), ostatnie jednak pod warunkiem, jeżeli zostanie udowodnionem, że w roku premiowania zostały odstanowione przez ogiera rządowego, prywatnego licencyonowanego lub też przez ogiera własnego; klacze te muszą być dobrze odżywione i starannie chowane i muszą rokować, że będą dobremi klaczami rozpłodowemi.

C) Jednoroczne i dwuletnie źrebice muszą być przez właściciela dobrze odchowane i rokować dalsze pomyślne rozwinięcie się i wykształcenie, oraz, że będą kiedyś dobremi klaczami rozpłodowemi.

D) Matki muszą być jeszcze przed oźrebieniem się, młode klacze przynajmniej od roku, a jednoroczne i dwuletnie od czasu ich urodzenia własnością ubiegającego się o nagrodę.

Młode klacze, które jako trzyletnie były w roku przeszłym premiowane, nie będą w roku bieżącym premiowane; natomiast czteroi pięcioletnie klacze, premiowane w roku zeszłym, będą tylko w tym razie premiowane, gdy przedstawione zostaną już jako klacze rozpłodowe ze źrebiętami i jeżeli będą odpowiadać w zupełności warunkom poszczególnionym w punkcie D).

E) Każdy właściciel klaczy lub źrebicy premiowanej pieniężną nagrodą rządową, musi się zobowiązać przez podpisanie rewersu, że ją jeszcze zatrzyma cały rok we własnej hodowli i przedstawi ją, jeżeli będzie żyła, w roku następnym komisyi w miejscu premiowania.

W razie niedotrzymania przyrzeczenia zawartego w rewersie, winien zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu.

Gdyby przedstawienie premiowanej klaczy komisyi na miejscu premiowania połączone było ze względu na znaczną odległość lub z innego ważnego powodu z wielkiemi trudnościami, winien właściciel takiej klaczy przesłać c. k. Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu świadectwo wydane przez Zwierzchność gminną a stwierdzające, że klacz ta po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

II

Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 10 sierpnia 1896 l. 15452 przyznało c. k. gal. Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie i c. k. Towarzystwu rolniczemu w Krakowie na przeciąg sześciu lat, począwszy od roku 1897, subwencyę w równej wysokości, jak ją przyznał Wysoki Sejm t. j. w kwocie 5.000 zł., na poparcie chowu koni włościańskich i koni roboczych.

Subwencya ta ma być użytą na subwencyonowanie prywatnych licencyonowanych ogierów, a to według zatwierdzonych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa warunków, uchwalonych przez komitet doradczy dla spraw chowu koni w porozumieniu z wymienionemi Towarzystwami.

W myśl tych warunków subwencyonowanie to ma się odbywać na wiosnę i w jesieni w terminach i miejscowościach, w których się odbywają doroczne rządowe premiowania koni.

Obecnie przeto subwencyonowanie prywatnych ogierów licencyonowanych odbędzie się w Gródku, Stryju, Kołomyi i Buczaczu ewentualnie także we Lwowie, w terminach wyżej podanych.

O subwencyę tę można się ubiegać tylko dla takich ogierów, które już uzyskały licencyę do stanowienia cudzych klaczy od właściwej komisyi licencyjnej; subwencya może być przyznaną z reguły tylko na przeciąg trzech lat.

Subwencye mają być przyznawane w kwotach po 150 zł. i będą wypłacane w dwóch ratach, a to na wiosnę i w jesieni.

Wypłaty subwencyj mają dokonywać organa c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, względnie c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni.

Przy sposobności objazdów podejmowanych przez członków komitetu doradczego dla spraw chowu koni, będą właściciele subwencyonowanych ogierów obowiązani, na żądanie członków komitetu chowu koni przyprowadzać te ogiery do oglądnięcia na wskazane im miejsca.

Lwów. dnia 20 lipca 1898.

Piniński w. r

---

L. cz. C. II. 330|98 (2) (4729 2—3)

Przeciw Izaakowi Saulowi 2 im. Langsam, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Gorlicach przez Szyję Langsama pozew o 200 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 22 września 1898.

Celem strzeżenia praw Izaaka Saula 2 imion Langsama ustanawia się Pana adwok. dr. Radomyskiego w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C k. Sąd powiatowy w Gorlicach

Oddział II, dnia 25 lipca 1898.

---

L. cz C. III. 69/98 (2) (4730 2—3)

Przeciw Wojciechowi Stempniowi młodszemu w Tarnówku ad Kębłów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Mielcu przez Jakóba Zbiega właściciela realności w Kębłowie, pozew o zniesienie współwłasności realności wyk. hip. l 112 ks. gr. gm Kębłów.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin do ustnej rozprawy na dzień 16 sierpnia 1898, o godz. 9 przed południem, do c. k sądu powiatowego w Mielcu biuro nr. 9.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Stempienia młodszego ustanawia się Pana Tomasza Słabę w Tarnówku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Wojciecha Stempienia młodszego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu

Oddział III, dnia 1 lipca 1898.

---

L T. 2|98 2 (4552 3—3)

C. k. Sąd obwodowy na prośbę Maryanny z Ławskich Kenarowej o uznanie Kaspra Jakóbowicza za zmarłego, celem przeprowadzenia postępowania spadkowego po tymże. wzywa każdego, ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o życiu i miejscu pobytu nieobecnego Kaspra Jakóbowicza, urodzonego w dniu 6 stycznia 1822 w Iwoniczu, okręgu c. k. sądu powiatowego w Krośnie, gospodarza gruntowego, który przed 30 latami wydalił się z Iwonicza na robotę gdzieś na Węgry i od tego czasu do Iwonicza nie powrócił i o sobie żadnej wiadomości nie podał, aby o tem sąd tutejszy lub też ustanowionego dla niego kuratora adw. dr. Michnika w Jaśle zawiadomił, a to do dnia 31 sierpnia 1899, gdyż inaczej po upływie tego terminu na ponowne żądanie Maryanny z Ławskich Kenarowej siostrzenicy nieobecnego, będzie tenże za zmarłego uznany.

C. k. Sąd obwodowy Oddział III.

Jasło, dnia 6 lipca 1898.

---

L. cz. IV. 221/98 5 (4537 3—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Freidę Petrower i Liwszę Petrower córki bł. p. Uszera Petrowera, iż ustanowiono dla nich Gerschona Treibika kuratorem w sprawie spadkowej po bł. p. Mendlu Petrowerze i doręczono temuż tus. uchwałę z dnia 9 września 1896 l. 6756, przyznającą spadek po wymienionym zmarłym.

C. k. Sąd powiatowy oddział I.

Potok złoty, dnia 4 lipca 1898.

---

L. cz. T. II. 3/98 (1) (4528 3—3)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie poleca posiadaczowi zaginionego z posiadania Leona Lesera weksla z daty Tarnów, dnia 4. sierpnia 1893 na kwotę 150 złr. opiewającego dnia 9. listopada 1893. płatnego, przez Mojżesza Ehrenberga i Jakóba Ehrenberga akceptowanego, a przez Arona Lesera na własne zlecenie wystawionego, aby w przeciągu 45. dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tenże weksel tem pewniej tutejszemu sądowi przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowną prośbę Arona Lesera za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Tarnów, dnia 25. czerwca 1898.

---

L. cz VI. 597,97 (2) (4561 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia Jaśka Korszyłowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego że dla tegoż w sprawie tabularnej Wojciecha Krypel o wpis prawa własności do par. 1181 whl. 332 gm. Dmuchawiec Marcin Toporowski kuratorem ustanowiony został.

Kozowa, 9 kwietnia 1898.

---

L. cz. C. I. 36/98 I. (4714 3—3)

Przeciw Wolfowi Lax, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Abę Engla, Izraela Jadula Kahane i Gitlę z Segalów Kahane pozew o wykreślenie prawa pięcioletniej dzierżawy parc. bud. l. kat. 47 i grunt. l kat. 226, 227, 228, 349, 350, 351, 695 i 696 wyk. hip 10 ks. grunt. gm. Kałaharówka objętych z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do 1 audyencyi na dzień 30 sierpnia 1898 o godz. 10 rano w biurze Nr. I. przy tutejszym sądzie.

Celem strzeżenia praw Wolfa Lax ustanawia się Pana dr. Hermana Koflera adwok. w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie

Oddział I., dnia 20 kwietnia 1898.

---

L cz. III. 594/87 60/II. (4716 3—3)

Panu Janowi Sztaba i Franciszce zamężnej Krul, zamieszkałym w ostatnich czasach w Rudniku w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Nisku przeciw tymże i spól. o unieważnienie ostatniej woli rozporządzenia po ś. p. Maryannie ze Szeligów Sztabowej z Rudnika ma być doręczoną uchwała dalsza, którą celem ukończenia tegoż sporu termin na dzień 9 września 1898 godzina 9 z rana się wyznacza.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Sztaba i Franciszka zam Krul obecnie przebywają ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie Pana dr. Wacława Dudaczka, adw. kraj. w Nisku.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Sztabę i Franciszkę zam. Krόl w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Nisku

Oddział II., dnia 15 maja 1898.

---

L. cz. 8.853/civ. (4638 2—3)

Dorotę Rozenblat z życia i miejsca pobytu nieznaną zawiadamia się, że uchwałę z 5 grudnia 1896 al. 8.929 którą dozwolono intabul. egzekucyjnego prwa zastawu dla zaległego podatku czynszowego w kwocie 124 złr. 6 ct. a. w. zpn. na jej posiadłość objętej lwh. 144 księgi głównej dla gminy Brzeżany na rzecz skarbu państwa doręczono kuratorowi w osobie adw. dr. Pohla w Brzeżanach mianowanemu.

Brzeżany, 11 grudnia 1897.

L. 69.419.

# Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 28. lipca 1898.

| Epizoocya | Powiat | Miejscowość |
|---|---|---|
| Nosacizna | Brzeżany | Kalne (ob. dw.). |
| | Horodenka | Borsówka ad Obertyn (ob. dw.). |
| | Stanisławów | Bryń (ob. dw.). |
| | Tłumacz | Roszniów (ob. dw.). |
| Wąglik | Jaworów | Swidnica (ob. dw.) |
| | Przemyślany | Sołowa. |
| | Sambor | Kornalowice. |
| | Sanok | Zarszyn. |
| Wąglik alpejski | Jasło | Krempna. |
| Róża wąglikowa | Kołomyja | Matyjowce (ob. dw.), Zahajpol (ob. dw.). |
| | Skałat | Borki Małe, Sorocko. |
| | Zbaraż | Berezowica Mała (ob. dw.). |
| Pomór świń | Bóbrka | Borynicze, Demidów, Suchrów. |
| | Brody | Milno. |
| | Brzeżany | Wybudów. |
| | Buczacz | Ladzkie, Niskołyzy. |
| | Czortków | Kolędziany. |
| | Gródek | Dobrzany, Wielkopole. |
| | Horodenka | Wierzbowce. |
| | Kamionka | Chołojów. (ob. dw.), Dobrotwór, Nahorce Małe, Suszno, (Heinrichsdorf) |
| | Podhajce | Becke[illegible] H[illegible]woronka, Markowa, Rosochowaciec, (ob. dw.). |
| | Rudki | Czajkowice |
| | Skałat | Dubkowce, Faszczówka, Łuka Mała |
| | Sokal | Góra, Kościaszyn, Tartakowiec, Zubków. |
| | Tarnobrzeg | Chmielów, Dzików, Jastkowice. |
| | Tłumacz | Petryłów. |
| | Turka | Wysocko Niżne. |
| | Zbaraż | Koszlaki. |
| | Żydaczów | Iłów. |
| Zaraza pyskowa i racicowa | Biała | Oświęcim. |
| | Dąbrowa | Demblin (Polanka). |
| | Podgórze | Sidzina, Skotniki. |
| | Rzeszów | Biała, Borek Nowy, Budziwój, Hadle, Hermanowa Lecka. Malawa, Racławówka, Staromieście, Terliczka, Trzebownisko, Zaczernie, Załęże, Zwięczyca. |
| | Stryj | Żulin (ob. dw.) |
| Parchy | Mielec | Łączki Brzeskie (Michałowskie) |
| | Pilzno | Błażkowa (obw. dw.) |
| | Podhajce | Sosnów (ob. dw.) |
| | Tłumacz | Dolina (ob. dw.) |
| | Zaleszczyki | Winiatyńce. |

## Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz. C. II. 226/98 (4713 3—3)

Przeciw Leonowi Juszczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Antoniego Juszczaka pozew o 170 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 sierpnia 1898 godz. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego Leona Juszczaka ustanawia się Pana dr. Sterna adw. w Gorlicach kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach
Oddział I., dnia 29 czerwca 1898.

---

L. cz. T. 31|98 (1) (4520 2—3)

C k Sąd krajowy na prośbę Henryka Neigera wdrażając postępowanie amortyzacyjne po myśli art. 73 ust. weks. dotycznie zagubionych trzech weksli z daty Kraków 15 maja 1898 opiewających po 200 złr. z których pierwszy płatnym był 15 lipca 1898, drugi 15 września 1898, a trzeci 15 listopada 1898 wszystkich trzech akceptowanych przez Edwarda Ziegeltucha i Paulinę Ziegeltuch w Krakowie z adresami tych samych osób w Krakowie na zlecenie własne wystawcy bez tegoż podpisu wzywa każdego, ktoby weksle te posiadał, aby je w przeciągu dni 45 licząc od dnia następnego po dniu płatności dotyczącego weksla tem pewniej Sądowi przedłożył, ile że po bezkutecznym upływie zakreślonego terminu edyktalnego na ponowne żądanie podającego, weksle powyższeza umorzone unane zostaną.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, 30 czerwca 1898.

---

L. cz. VI. 1376/96-98 (1) (4341 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Stefana Hojsaka, że celem doręczenia mu rezolucyi z 10 stycznia 1898 L. 18885 w sprawie hipotecznej realności lwh. 98 gm. Smerekowiec ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach.

Gorlice, dnia 22 Maja 1898.

---

L. cz. T. 6/98 (1) (4733 2—3)

W roku 1893 wręczył Mojżesz Lisser w Łanczynie zamieszkały, Aronowi Józefowi Munio Juris negocyantowi w Łanczynie weksel na 1200 złr. opiewający a podpisany przez siebie Lissera jako akceptanta. Weksel ten niebył zaopatrzony ani w datę wystawienia. ani datę płatności ani też nie zawierał oznaczonego miejsca zapłaty. Gdy weksel ten Aronowi Józefowi Juris zaginął przeto wzywa się każdego ktoby weksel ten posiadał ażeby w nieprzekraczalnym terminie 45 dniowym licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego Edyktu weksel sądowi przedłożył gdyż w przeciwnym razie weksel za umorzony uznanym zostanie.

C k Sąd obwodowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 24 Maja 1898.

---

L. cz. E. 507/98 (4) (4585 2—3)

Abraham Margulies, Maks Infeld, J. Buchner w Krakowie, Mojżesz Rabner w Dobromilu, Aron Reicher w Mościskach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dobromilu przeciw Leibowi Steinowi w Dobromilu o różne pretensye ma być doręczoną uchwała z dnia 10. lipca 1898 liczba czynności E. 507/98 (4), którą dozwolono przymusowy zarząd przedsiębiorstwa sklepu.

Ponieważ niewiadomo gdzie Leib Stein przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana c. k. notaryusza Ludwika Rzewuskiego z Dobromila.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Leiby Steina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Dobromil, dnia 10. lipca 1898.

---

L. cz. 70372 (4755)

OGŁOSZENIE.

C. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Wysokie c. k Ministerstwo skarbu przedłużyło reskrytem z dnia 24 czerwca 1898 l. 4850/F. M zakreślony reskryptem z dnia 11 lipca 1896 l 5066/F. M. Dz. p. p. Nr. 135 (Dz. rozp. Min. sk. Nr. 106) pierwotnie na jeden rok licząc od ogłoszenia tegoż reskryptu, a późniejszym reskryptem z 12. lipca 1897 l. 5532/F. M. (Dz. rop. Min. sk. Nr. 134) do 15. lipca 1898 przedłużony termin do wymiany monet srebrnych po 1 złr. a. w. tak austryackiego jakoteż węgierskiego stempla, które jako przedziurawione lub umiejszone w wadze w inny sposób, niż w skutek zwykłego obiegu po myśli art. 12 ces. patentu z dnia 19 września 1857 Dz p. p Nr. 169 od przyjęcia przy zapłatach są wyłączone o dalszy jeden rok, t. j. aż do 15. lipca 1899.

Wyżej wymienione mon. srebrne nie mają być i nadal przez kasy państwowe od stron przy zapłatach przyjmowane, lecz w danym rozie po złożeniu innej do przyjęcia i obiegu zdatnej monety, zwracane po poprzedniem oznaczeniu tychże przez nacięcie jako niezdatno do obiegu.

Podając to do powszechnej wiadomości, c. k. krajowa Dyrekcya skarbu zaznacza, iż w myśl powołanych powyżej reskryptów ministeryalnych, c. k. główny urząd mennoczy we Wiedniu, c. k. urzędy probiercze, które fungują jako urzędy wymiany złota i srebra, a w końcu c. k. główna kasa krajowa we Lwowie i c. k. filialna kasa krajowa w Krakowie, które fungują jako kasy wymiany, mogą i nadal w ciągu powyższego okresu czasu na żądanie stron przyjmować do wymiany rzeczone monetyw dowolnej ilości wedle wagi brutto i w cenie 60 złr. za 1 klgr. wagi kruszcu.

Oprócz tego upoważnia c. k. krajowa Dyrekcya skarbu i nadal wszystkie c. k. urzędy podatkowe, tudzież urzędy cłowe i urzędy sprzedaży soli w Galicyi do pośrednictwa w wymianie omówionych wyżej monet w ten sposób, iż rzeczone urzędy mają przyjmować te monety za wydaniem odpowiedniego potwierdzenia, przesyłać je do c. k głó- kasy krajowej (we Lwowie), względnie filianej kasy krajowej (w Krakowie), celem wymiany a następnie po ostrzymaniu ze strony tych kas wymienianej kwoty, wręczać je stronom, za ściągnięciem wydanego potwierdzenia.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 22 lipca 1888.

---

L. cz. 66233 (4736 1—3)

Począwszy od dnia 1 sierpnia 1898 mogą być przesyłane do europejskiej Rosyi włącznie z Wielkiem Księstwem Finlandzkiem oprócz przysyłek frachtowych także pakiety pocztowe (colis postaux) z podaną wartością lub bez niej do wagi 5 kilogramów.

Wymiana tych pakietów pocztowych odbywać się będzie pod warunkami obowiązującymi w międzynarodowym obrocie pakietowym. Deklarowanie wartości dopuszczalne jest tylko do kwoty 50.000 franków.

Opłata za przewóz pakietów pocztowych do Rossyi wynosi 88 ct., zaś należytość za ubezpieczenie odpakietów z deklarowaną wartością 5 ct. za każde 300 franków (120 złr.) podanej wartości lub część tychże.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.
We Lwowie, dnia 28 lipca 1898.

---

L. cz. Cb. II 1024|98 1 (4707)

Przeciw Eliaszowi Amkrautowi, kupcowi w Krakowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego cywilnego w Krakowie przez S. L. Schenkera kupca w Krakowie pozew o 40 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 16 września 1898 godz. 11½ rano Nr. sali 32.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Eliasza Amkrauta, ustanawia się pana adwokata dra. Scholema w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Eliasza Amkrauta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Kraków, dnia 25 lipca 1898.

---

L. cz. V 12|78 2800 (4659 1—3)

Celem powzięcia uchwały względem pozbycia realności objętej wykazem hip. l. 467 księgi grunt. dla kat. gminy Jaryczów-nowy, i względem dania deklaracyi intab. na rzecz Jana Szponarskiego, syna Józefa co do realności objętej wyk. hip. l. 528 księgi grunt. dla gminy katastr. Jaryczów-nowy, wzywa się ogół wierzycieli masy konkursowej Towarzystwa gal. Kasy zaliczkowej we Lwowie na dzień 12 października 1898 godz. 11 przed południem do izby Nr. 21 tutejszego sądu, pod tym rygorem, że niestających uważać sąd będzie za przystępujących do wniosku większości.

Lwów, dnia 14 lipca 1898.

---

L. cz. III. 30/96 (3) (4766 1—3)

Przeciw Justynie Pęcarskiej i tow., której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez p. Ludwika Stonawskiego, właściciela dóbr w Wojtkówce, pozew o zapłacenie 20 złr.; 20 złr., 20 złr. i rozwiązanie kontraktu dzierżawy.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 13. sierpnia 1898, godzinę 10. rano.

Celem strzeżenia praw Justyny Pęcarskiej, ustanawia się p. Antoniego Dobrzańskiego, c. k. notaryusza w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
W Birczy, dnia 28. czerwca 1898.

## Doniesienia prywatne.

Ad Nr. 33.919/I. (4663 1—3)

# Concursausschreibung

von Posten, für welche ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes vom 19. April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificates anspruchsberechtigt sind.

Im zweiten Halbjahre 1898 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen:

| Bezeichnung der zu bezetzenden Stelle | Behörde, bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen | Mit diesen Stellen verbundene Bezüge an: Gehalt fl. | Quartiergeld | Emolumente | Taggeld für die Dauer der Probezeit fl. | kr. | Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung | Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher Dauer | Die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen | Behörden, Ämter, Unternehmungen wo die Competenzgesuche einzubringen sind | Bewerbungstermin von welchem Zeitpuncte an gerechnet |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 Manipulations-Beamten-Stelle | K. k. Staatsbahndirection Krakau | 500 | systemisirtes Quartiergeld | Dienstkleider | — | — | Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache. Beamten-Certificat | Sechs Monate | nachgewiesene Eignung während der Probepraxis | K. k. Staatsbahndirection Krakau | Vier Wochen vom 1. August 1898 an gerechnet. |
| 1 Bahnmeister-Stelle | | 500 | | | — | — | Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache. Diener-Certificat | | Prüfung aus den bezieglichen Dienstes-Instructionen | | |
| 2 Kanzlisten-Stellen | | 500 | | | — | — | | | nachgewiesene Eignung während der Probepraxis | | |
| 4 Streckenwächter-Stellen | | 24 monatlich | | | — | — | Volksschule, Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache. | | Prüfung aus den bezüglichen Dienstes-Instructionen | | |
| 3 Weichenwächter-Stellen | | 24 monatlich | | | — | — | | | dto | | |

BEMERKUNG. Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet.

Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original Certificate (oder mit gerichtlich oder notariell beglaubigten Abschriften) und einem ärztlichen Zengnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.

Krakau, im Juli 1898. **K. k. Staatsbahndirection.**

# Konkurs

na posady, do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 (Dz. u. p Nr. 60).

W drugiem półroczu 1898 zostaną następujące posady obsadzone:

| Posady do obsadzenia | Przy którym urzędzie posada opróżnioną została | Z tą posadą są połączone następujące pobory: Płaca zł. | Kwaterowe | Emolumenta | Płaca dzienna podczas czasu próby zł. | ct. | Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady | Czy do uzyskania posady jest potrzebną: praktyka i jak długo | egzamin i z których przedmiotów | Władze, urzędy, przedsiębiorstwa, do których mają być wniesione podania | Termin do wniesienia podań, od którego dnia licząc |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 posada urzędnika manipulacyjnego | C. k. Dyrekcya kolei państw. w Krakowie. | 500 | systemizowane kwaterowe | suknie służbowe | — | — | Znajomość języka polskiego i niemieckiego. Certyfikat dla urzędników. | najmniej 6 miesięcy | udowodniona kwalifikacya podczas próbnej praktyki | C. k. Dyrekcya kolei państw. w Krakowie | 4 tygodnie licząc od 1. sierpnia 1898. |
| 1 posada banmistrza | | 500 | | | — | — | Znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i w piśmie. Certyfikat dla sług. | | egzamin z dotyczących instrukcyj służbowych | | |
| 2 posady kancelistów | | 500 | | | — | — | | | udowodniona kwalifikacya podczas próbnej praktyki | | |
| 4 posady strażników | | 24 miesięcznie | | | — | — | Szkoła ludowa i znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i w piśmie. | | egzamin z dotyczących instrukcyj służbowych | | |
| 3 posady zwrotniczych | | 24 miesięcznie | | | — | — | | | | | |

UWAGA. W razie bezpośredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem statutem oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wziętą za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizyi.

Do podań należy dołączyć oryginalne prawne certyfikaty (lub odpisy sądownie względnie notaryalnie legalizowane) i świadectwo lekarskie, poświadczające zupełne fizyczne uzdolnienie.

Kraków, w lipcu 1898. **C. k. Dyrekcya kolei państw. w Krakowie.**



# Kundmachung.

Die P. T. geehrten stimmberechtigten Mitglieder des Spar- und Credit-Vereines für Industrie, Gewerbe und Landwirthschaft, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Mielnica, werden zu der Sonntag den 14 August 1898 um 3 Uhr Nachmittags im Vereinslocale Nr. 14 in Mielnica stattfindenden

## Constituirenden Generalversammlung

höflichst eingeladen.

Tagesordnung:

1. Constituirung des Vereines.
2. Wahl des Aufsichtsrathes.
3. Wahl eines Directionsmitgliedes, da der Directionsmitglied Herr Lasar Preiser freiwillig aus der Direction ausgetreten ist.
4. Etwaige Anträge det Mitglieder.

Die Direction.